Wspaniały sukces jeźdźców polskich w Ameryce.

Nr. 276. **Niedziela 28. Listopada 1926 r.** **Rok XLIV. (2)**

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Wiceprem. Bartel o swej polityce oświatowej.

Warszawa, 26. 11. (PAT.) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono przedewszystkiem do dalszego ciągu **dyskusji szczegółowej nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P.** Pod obrady wszedł kolejno dział wydatków **departamentu sztuki.** Referent ks. **Kaczyński** stwierdza, że **wydatek na ten cel nie odpowiada potrzebom i mniejszy jest nawet niż w Bułgarji** i domaga się powiększenia tej kwoty **o 100.000 zł.** Po krótkiej dyskusji **wniosek ten uchwalono.**

Następnie **zabrał głos p. minister Bartel,** który oświadczywszy na wstępie, że pragnie odpowiedzieć na **zarzuty czynione w toku dyskusji ogólnej, powiedział między innemi, co następuje:**

Poseł **Harusewicz** zapytywał, **czem należy tłumaczyć dymisję wiceministra Łopuszańskiego.** Stoję na stanowisku, że **minister jest odpowiedzialny przed parlamentem nietylko za swoje prace, ale także za prace swego działu.** Musi się więc pozostawić ministrowi prawo dysponowania swoimi urzędnikami i **usuwania tych, którzy albo nie idą po linji jego żądań, albo nawet idą wbrew tej linji.** Nie znam bezpośrednich motywów, dla których **p. Sujkowski** przyszedł na Radę ministrów z wnioskiem o usunięcie wiceministra Łopuszańskiego, ale **widocznie motywy jego zdołały przekonać Radę ministrów.**

P. Śliwiński poruszył wspólnie z p. **Łypacewiczem** sprawę

braku kwalifikacji u pewnej części profesorów akademickich.

Nie można tego tu uogólniać. **Niekiedy jednak skutkiem zbyt szybkiego rozwoju szkół akademickich jesteśmy w tem położeniu, że tu i ówdzie kwalifikacje profesorskie nie są dociągnięte do właściwej wyżyny.** P. Śliwiński powiedział także, że **profesorowie nie powinni się zajmować zarobkowaniem.** Tego nie można stawiać tak ogólnikowo. **Profesorowie medycy nie powinni odcinać się zupełnie od pracy,** lecz służyć społeczeństwu swą wiedzą. **Podobnie i w dziedzinie prawa.** Co do profesorów budownictwa i architektury, to byłoby również błędnem usuwać tych profesorów zupełnie od życia praktycznego, a więc od stawania do konkursów na projekty architektoniczne, od udziału w ekspertyzach i t. d.

P. Śliwiński domagał się **dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego. Od szeregu lat ministerstwo pracuje w tym kierunku, a rozwój postępuje dość szybko.** Trzeba jednak pamiętać, że budowa szkół zawodowych napotyka na znaczne przeszkody.

Pan Harusewicz zapytywał o **politykę oświatową ministerstwa** i czy jest ona ustalona, zarówno jak **i ustrój szkolny.**

Niestety nie.

Powziąłem jednak zamiar, aby tę politykę i ustrój w szkołach ustalić.

Przechodząc do zarzutów posła Wasyńczuka, muszę stwierdzić, w imię prawdy, że **w departamencie szkolnictwa powszechnego nie ma ducha szowinizmu i nienawiści.** Utrakwizacja w Małopolsce wschodniej przeprowadzona jest sprawiedliwie. Społeczeństwo polskie rezygnuje z prawa nauki wyłącznie po polsku, a społeczeństwo ukraińskie rezygnuje w połowie z prawa nauki wyłącznie po ukraińsku. Sam jestem **wychowankiem szkoły utrakwistycznej** i zawdzięczam jej to, że **nie mam nienawiści do Ukraińców i znam ich język, co uważam za pożyteczne.** Każdy jednak obywatel polski musi także znać język polski.

CO P. MIN. BARTLA NAJBARDZIEJ DOTKNĘŁO?

Poseł **Grynbaum** powiedział jedną rzecz, która mnie **najbardziej dotknęła,** a mianowicie, że **rząd polski nietylko jest nieżyczliwy dla ludności żydowskiej w swoim kraju, ale jeszcze widocznie zapomocą jakiejś interwencji pragnie szkodzić tej ludności poza granicami państwa.** Jeżeliby tak było, **musiałbym się istotnie wstydzić w najwyższym stopniu i wystąpiłbym przeciw temu z całą siłą. Na szczęście tak nie jest.**

Na zarzut p. Grynbauma o **braku subsydjów dla szkół żydowskich** stwierdzam, że w budżecie na r. 1926 jest na to suma 50.000 zł., lecz nie wpłynęło ani jedno podanie o subsydjum. Szkoły te czerpią znaczne sumy ze samorządu, tak, że **widocznie im to wystarcza.**

W końcu swego przemówienia pan minister w odpowiedzi na ostatnie kwestję, powstałe z pytań p. **Łypacewicza** i innych co do tego, **jak sobie wyobrażają**

USTRÓJ SZKOLNY

powiedział: Niebezpieczny ten problem wziąłem na stół operacyjny i chciałem się wziąć do niego ze spokojem chirurga, tak, by **ustrój ten nie był zależny od każdoczesnego ministra.** Mam zamiar moją koncepcję przedstawić czynnikom interesowanym, to jest nauczycielom, oraz ludziom z poza zawodu nauczycielskiego, i wysondować ich opinje. Moim punktem wyjścia jest **siedmioklasowa szkoła powszechna,** która musi dawać pierwsze początki w sposób gruntowny i wypuszczać uczniów przygotowanych dostatecznie do dalszego studjowania. Drugą moją tezą jest, że

nikt nie może być pozbawiony wskutek ustroju szkolnego możności osiągnięcia najwyższego wykształcenia,

albowiem ludzi zdolnych mamy we wszystkich klasach społecznych. Oczywiście wymagania indywidualne powinny być dostatecznie wysokie, aby nie doprowadzać do tego stanu, który mamy dzisiaj, że **studenci - akademicy nie są przygotowani do faktycznego zdobywania szczytów wiedzy. To karjerowiczostwo, nie poparte zdolnościami, musi w Polsce się skończyć.** Ustrój siedmioklasowy musi przechodzić przez liceum lub gimnazjum i równolegle z tem powinna istnieć **możność przechodzenia do szkoły zawodowej,** która powinna dać możność wstępu do najwyższego typu szkół zawodowych. Chcę dalej podkreślić, że **mam głęboki sentyment dla wykształcenia humanistycznego. Dla człowieka, który obiera karjerę naukowa, studjum humanistyczne jest koniecznością. Tak samo dla człowieka nowoczesnego, który musi władać kilku językami, posiadanie łaciny, której ja się uczyłem jako dorosły, jest nieodzowne.** Dlatego nie wyobrażam sobie, żeby studjum łaciny miało być ze wszystkich szkół w Polsce wygnane. **To było szkodliwe i dlatego muszą być szkoły - gimnazja w znaczeniu klasycznem.**

Na zakończenie pan wicepremjer odpowiedział na kilka pytań p. Smulikowskiego, poczem mówił o **wychowaniu fizycznem,** przyczem stwierdził, że do wychowania fizycznego młodzieży Rząd przywiązuje wielkie znaczenie. Pod tym względem będzie skoordynowana praca trzech ministerstw: oświaty, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych. Nie jest to jednak żadne podporządkowanie wojsku, ale korzystanie z pomocy i ułatwień technicznych ministerstwa spraw wojskowych. Po przemówieniu wicepremjera **Bartla komisja przyjęła sprawozdanie,** przyczem uchwalono 1 miljon zł. na budowę gmachu ministerstwa.

Na tem drugie czytanie budżetu zakończono.

—oo—

Marsz. Piłsudski w Wilnie.

Warszawa, 26. 11. (AW.) Pisma donoszą, że **pobyt Marszałka Piłsudskiego w Wilnie** związany jest **z wyjaśnieniem szeregu spraw wojskowych.** Sprawy mniejszości narodowych nie będą omawiane. Wczoraj wieczorem Marszałek **Piłsudski konferował z ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem** oraz przyjął wojewodę **Raczkiewicza.** P. Marszałkowi towarzyszy dyrektor departamentu politycznego dr. **Świtalski** i jeden z urzędników Min. Spraw Zagranicznych.

—oo—

KONFERENCJA PRASOWA W MIN. SPRAW ZAGRAN.

Warszawa, 26. 11. (AW.) Dnia 27 bm. odbędzie się w Min. spraw zagr. **konferencja prasowa.** Wobec bliskiego wyjazdu min. Zaleskiego do Genewy na posiedzenie Rady L. Nar. przypuszczają, że tematem konferencji będzie sprawa genewska.

—oo—

NOWY POSEŁ SEJMOWY.

Warszawa. (Tel. wł.)

W miejsce posła **Adama Chełmońskiego,** który zrzekł się mandatu, wstąpił do Sejmu ksiądz dr. Antoni **Sobczyński,** zamieszkały w Kielcach, wybrany z listy wyborczej **nr. 8.**

—o—

DODATKI FUNKCYJNE DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.).

Ministerstwo skarbu przygotowuje **projekt uregulowania płac urzędników państwowych.** Otrzymywać oni mają dodatki funkcyjne, tak jak otrzymują je obecnie osoby wojskowe.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 26 b. m. w Warszawie 9.00 zł. — w Krakowie 9.00 zł. — we Lwowie 8.99 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.99 — sprzedaż 9.01 — kupno 8.97.

Nowy Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja bez zmiany.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.50; Nowy Jork 5.1875; Londyn 25.1575; Paryż 18.8875; Wiedeń 73.175; Praga 15.3625; Włochy 21.85 Belgja 72.125; Budapeszt 72.65; Sofja 3.75; Holandja 207.3775; Oslo 132.25; Kopenhaga 138.15; Sztokholm 138.35; Hiszpanja 78.60; Bukareszt 2.875; Berlin 123 1/8; Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska. Pogiełdy nowojorskiej niema z powodu święta w Nowym Jorku.

—oo—

Ku krystalizacji życia politycznego.

Lwów, 27 listopada.

(z) W polskiem życiu politycznem zaszła w ostatnich dniach doniosła przemiana. — Cechujący się do niedawna kwietyzm i apatja ustępuje miejsca orzeźwiającemu nurtowi nowych myśli i nowych koncepcji politycznych. Budzi się w społeczeństwie silna reakcja przeciw obecnemu stanowi rzeczy i tem intensywniej nowe prądy żłobią sobie w umysłach polityków i obywateli nowe łożyska.

Objaw ten jest niewątpliwie wynikiem skrupulatnego obrachunku sumienia poszczególnych grup społecznych i obozów politycznych, które patrząc z perspektywy ośmioletnich doświadczeń rządzenia Państwem, dostrzegły wreszcie, że metody dotychczasowe prowadziły nawę państwową na manowce i rafy niebezpieczeństw.

Droga do sanacji życia politycznego w Polsce wiedzie przez gruntowną naprawę naszego parlamentaryzmu. Pogląd ten zdobył sobie już dawniej pełne prawo obywatelstwa, mylnie jednak sądzono, że zmiana ordynacji wyborczej będzie środkiem dostatecznie skutecznym dla osiągnięcia pożądanego rezultatu. Idący przez społeczeństwo ożywczy prąd wymiany myśli i poglądów, przyczynia się w dużym stopniu do zgruntowania tego problemu i sięga tem głębiej w jego sedno. — Z mgławicy dyskusji, projektów i rozważań poczynają się wyłaniać nowe rozwiązania z szerszych horyzontów wysunięte, które uwzględniając należycie konieczność zmiany ordynacji wyborczej, doprowadzić powinny do uzdrowienia naszego zdaćby się mogło beznadziejnie chorego parlamentaryzmu.

Wstępnym krokiem do osiągnięcia tego celu, musi być uproszczenie polskiej polityki wewnętrznej przez skrystalizowanie wyraźnych obozów — zachowawczego, radykalnego i umiarkowanego.

Z tego względu powitać należy powrót obozu konserwatywnego na arenę polityczną, jako fakt niezaprzeczenie dodatni. Społeczeństwo polskiemu bowiem, podobnie jak każdemu innemu, potrzebna jest organizacja prawicowa. Narodowa demokracja nie była nią nigdy w społecznem i politycznem znaczeniu, gubiąc się w swej gąbczastej strukturze i demagogji schlebiającej z równym zapałem postępowej i reakcji. Nie mogło być inaczej, skoro pieniądze pochodzące z kas wielkiego przemysłu i ziemiaństwa, były używane na kaptowanie głosów wśród warstw, których interesy były diametralnie sprzeczne z interesami dostarczycieli funduszów wyborczych. Endecja musiała więc wysługiwać się zarówno tym, którzy dali pieniądze, jak i tym, którzy oddali jej swe głosy, nie mogąc oczywiście zadowolić ani jednych, ani drugich. — Toteż mści się obecnie dotkliwie na aranżerach, ich własne oszustwo polityczne.

Rozbicie nienaturalnego konglomeratu endeckiego jest niewątpliwie dla sanacji życia politycznego wstępem bardzo doniosłym w skutkach, ułatwi bowiem w dużej mierze wyraźną krystalizację ośrodków myśli politycznej.

W miejsce endeckiej mgławicy, wejdą na widownię skonsolidowane grupy reprezentujące światopogląd zachowawczy i postępowy skoordynowany z interesem Państwa.

I jakkolwiek twierdzenie takie paradoksem wydaćby się mogło, zyska na tem również obóz radykalny, które swe rozbicie zawdzięcza w dużej części brakowi solidnego przeciwnika po drugiej stronie Izby.

Mimo rozbieżności interesów socjalnych, grupy te uczciwie służąc własnej sprawie lepiej respektować potrafią, myśl państwową, jak ci, którzy pod hasłem „Jedności Narodowej" zwoływali pod swe sztandary wszystkich i wszystko by nie zdziałać nic i dla nikogo.

Zadowalające pokrycie kruszcowe złotego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada.

Ze sprawozdania Banku Polskiego za ostatnią dekadę wynika, że stosunek procentowego pokrycia kruszcowego biletów Banku Polskiego wynosi obecnie 47.57%. W porównaniu więc z procentowem pokryciem w ostatnich 2ch latach, przedstawia się tak pomyślnie, iż ustala naszą walutę w sposób nienegający żadnej wątpliwości.

Chaotyczna polityka aprowizacyjna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada.

Mimo przywozu z zagranicy zboża zarówno rumuńskiego jak i węgierskiego, a nawet sowieckiego, jakoteż zgłoszeń niemieckich na przywóz zboża do Polski, statystyka wykazuje, że wywozi się z Polski zboże w dalszym ciągu. W II dekadzie b. miesiąca wywieziono ogółem 3.300 tonn zboża. Oznacza to spadek, bo w I dekadzie listopada wywieziono 7.000 tonn. Min. spraw wewnętrznych wysłało 2 delegatów do Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego celem zbadania na miejscu sprawy utworzenia rezerw zbożowych przez związki komunalne.

Uchwały Państwowej Rady Spirytusowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada.

Dziś zakończyła swe obrady Państwowa Rada Spirytusowa, która pod przewodnictwem wiceministra dr. Góry odbyła swe plenarne posiedzenie, na którem przyjęto wnioski, odnoszące się do spraw, będących na porządku dziennym.

Ustalono dla poszczególnych województw podstawową cenę nabycia spirytusu przez D. P. M. S. oraz ilości, przypadające na poszczególne województwa na okres trzech najbliższych kampanji. Rada wypowiedziała się w sprawie przywrócenia w drodze wyjątku na b. kampanję prawa dostarczania spirytusu tym gorzelniom, które je utraciły skutkiem niedostarczenia kontyngentu; dalej Rada wypowiedziała się w sprawie przerobu innych produktów, prócz kartofli w gorzelniach rolniczych, jak również w sprawie użycia spirytusu dla celów przemysłowych, jako materjału napędowego, co dałoby możność zwiększenia produkcji spirytusu. Wkońcu Rada wypowiedziała się w sprawie zezwoleń na urządzenie nowych fabryk drożdży.

—o—

Rozłam w Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada.

W dniu 4 grudnia odbędzie się w Warszawie narada członków Z. L. N., na której mają być omówione ostatnie zdarzenia polityczne. Ogólnie oczekiwane jest dokonanie się rozłamu w tem stronnictwie i oddzielenie się grupy „Wielkiej Polski" pod przewodnictwem p. R. Dmowskiego od Z. L. N. Jest to mało prawdopodobne aby rozmowy przedstawicieli partji zdołały wpłynąć opóźniająco na dokonanie się procesu rozłamowego.

—o—

Z prasy ruskiej.

Rumuński terror na Bukowinie. — Premje za donosy.

Lwów, 27 listopada.

„Diło" donosząc o terrorze, jaki stosują władze rumuńskie na Bukowinie wobec tamtejszego społeczeństwa ukr., przytacza odezwę gen. Florescu, wydaną w Czerniowcach, która opiewa: „Ponieważ odkryto w ostatnich czasach wiele terrorystycznych organizacji, głównie w Bessarabji i na Bukowinie, które miały składy broni i materjałów wybuchowych, a także dlatego, że z zeznań aresztowanych wynika, iż jeszcze dotychczas ukrywają się inne tego rodzaju organizacje, jakich nie udało się do dnia dzisiejszego wykryć, wyższa komenda wojenna postanowiła wydawać premje do 10.000 leji za wszystkie donosy i raporty, które doprowadzą do odkrycia tych organizacji".

„Diło" dodaje do tej informacji: „Lepszej charakterystyki dla jawnej korupcji i dla podtrzymywania samej syguranсy, jak i dla samego rumuńskiego regim'u — nie potrzeba".

P. SWOLKIEN PRZENIESIONY NA EMERYTURĘ.

Warszawa, (Tel. wł.).

P. Marjan Swolkien, b. szef policji polit. przeniesiony został na emeryturę.

—o—

DEKRET O INSPEKCJI PRACY.

Warszawa, (Tel. wł.).

Projekt Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy, przesłało Ministerstwo pracy do zaopinjowania Radzie prawniczej. Projekt oparty na zasadzie niezależności urzędów inspektorskich od władz administracyjnych — przeprowadza organizację inspekcji pracy we wszystkich 3 dzielnicach na podstawach jednolitych.

LUSTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.).

Referenci budżetu Ministerstwa przemysłu i handlu poseł Kwiatkowski i senator Rotenstreich, udadzą się w podróż lustracyjną, między innemi do Stebnika, Kałusza, Bochni i Wieliczki, celem zapoznania się z niemi. Towarzyszyć im będą urzędnicy Ministerstwa przemysłu i handlu. Podróż lustracyjna trwać będzie 14 dni.

—oo—

POSEŁ KANADYJSKI W WASZYNGTONIE.

Londyn, 26. 11. (PAT.) Na wniosek rządu brytyjskiego w porozumieniu z rządem kanadyjskim król Jerzy zamianował sir Charlds Vincent Masseya ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym w Waszyngtonie mającym reprezentować interesy dominjum kanadyjskiego.

—oo—

OGRANICZENIA W EMIGRACJI DO ARGENTYNY.

Lwów, 27 listopada.

Poselstwo Polskie w Buenos Aires zwróciło się do władz krajowych w Polsce, aby starały się powstrzymać emigrację do Argentyny inteligentów i w ogólności osób niezdolnych do pracy fizycznej jakoteż rodzin rolniczych obarczonych drobnemi dziećmi a to przez wzgląd na brak tam zarobków i ciężkie położenie szczególnie inteligentów nie znających języka hiszpańskiego.

Urząd Emigracyjny w Warszawie i jego Ekspozytura we Lwowie (Karmelicka 4) udzielają obecnie wspomnianym wyżej kategorjom emigrantów zaświadczeń na otrzymanie bezpłatnych paszportów do Argentyny tylko wówczas o ile wykażą się w sposób niewątpliwy posiadaniem sumy 300 dol. am. po opłaceniu kosztów podróży lub dostatecznym dowodem, zapewniającym im w Argentynie pracę względnie utrzymanie.

Pod znakiem czasu.

ZARAZA DWUDZIESTEGO WIEKU.

Lwów, 27 listopada.

Jedna z bawiących w Paryżu miljarderek, zapytana przez pewnego dziennikarza o **przyczynę decyzji szybkiego wyjazdu z Europy**, oświadczyła, że **Amerykanki nudzą się w Paryżu. Europa** bowiem posiada same **„odgrzewane“ sensacje** amerykańskie. Tańczy charlestona, który już dawno został zarzucony za oceanem, pokazują w kinoteatrach znane oddawna amerykańskie wielkości filmowe. Tancerze paryscy są tak samo nudni jak amerykańscy...

Oto wszystko, co ciekawa Amerykanka raczyła w Europie zauważyć. Zupełnie zrozumiałe zatem, że się nudziła. **Nie wielkie to zresztą zmartwienie** dla Paryża i Europy, że piękne miljarderki Nowego Świata — bo owa niezbyt interesująca dama, mówiła w imieniu swych licznych rodaczek — **nie umieją znaleźć w środowisku europejskiej kultury innych wartości ponad kino i dancing**. Nie starej Europie ująć to przynosi, ale płochej, wygodnej, rozbawionej do przesytu Ameryce. Od niej to, z jej świata dolarów i zewnętrznej cywilizacji płynie zaraźliwy, niebezpieczny prąd, który opanowuje wszystkie stolice Europy, nie wyłączając Warszawy. **Życie, widziane wyłącznie pod kątem sensacji** i przyjemności staje się płytkiem, nudnem, nic nie wartem.

Nie przypuszcza nawet wytworna, nudząca się miljarderka, że szukając w Paryżu tanich, bezmyślnych rozrywek — nie różni się wiele umysłowością od... naiwnej wieśniaczki, która przyjeżdża na jarmark do **miasteczka**. Tę interesuje kram, szynk i karuzel, tamtą salon mód, dancing i film.

(m.)

Jednością silni!

Zjazd Polaków z zagranicy.

Lwów, 27 listopada.

Dnia 3-go maja 1927 odbyć się ma w Warszawie zjazd Polaków z zagranicy.

Komitet organizacyjny zjazdu z marszałkami Sejmu i Senatu ogłosił na czele w tej sprawie odezwę, z której wyjmujemy ustępy następujące:

POLACY!

Nie zdobyliśmy się, jako Naród, na to, żeby zachować między sobą ścisłą łączność, żeby — co najważniejsza — związać Polaków, na Obczyźnie z Macierzą.

Mimo to jednak, Wy, Rodacy, poza granicami Rzeczypospolitej, nie utraciliście silniejszej ponad wszystkie inne więzi duchowej.

Wy tuż obok granic Rzeczypospolitej, na ziemiach od wieków zamieszkałych przez Lud Polski, walczący o zachowanie odrębności narodowej i swobodny rozwój kultury polskiej, walczący w niezmiernie ciężkich warunkach z polityką wynarodowienia, nie straciliście wiary w lepsze jutro, nie opuściliście sztandaru polskości, spełniliście z godnością **Wasz święty** obowiązek narodowy.

Również i Wy, w tułaczej wędrówce za zarobkiem rozprószeni po Europie, Ameryce i Azji, nie mogąc znaleźć pracy na ziemiach swych ojców nie wyzbyliście się mowy i obyczajów Waszych przodków, nie wyrzekliście się Waszej polskości.

Wysiłek Wasz nie poszedł na marne.

Trud Wasz zapisany będzie złotemi głoskami w pamięci całego Narodu.

Ale czas już najwyższy zespolić wszystkie te wysiłki Polaków na obczyźnie; czas najwyższy zorganizować celową współpracę z nimi w kraju.

W październiku r. ub. wybrano Komitet, mający na celu zorganizowanie w Warszawie kongresu Polaków z zagranicy. Celem tego zjazdu jest nawiązanie stałej łączności kulturalnej Was, Polaków, na obczyźnie, między sobą i krajem Ojczystym bez naruszania obowiązków Waszych w stosunku do państwa, na którego gruncie współżyjecie z miejscowem społeczeństwem. Zjazd ten musi rozważyć, w jaką formę ma być ujęta łączność Wasza z krajem, jaka jest potrzebna pomoc kraju dla skupień polskich na obczyźnie, jak współdziałać mogą Polacy zagranicą w walce z wrogą Propagandą.

Hasło: „Jednością silni“, hasło zrzeszenia Polaków z obczyzny w jedną całość, niech dotrze do wszystkich krańców świata niech dotrze wszędzie, gdziekolwiek żyje słowo polskie i myśl polska.

Przybywajcie na Wasz kongres! Ojczyzna witać Was będzie, jak matka wita swe dzieci.

Deklaracja ks. biskupa Hodura

Warszawa. (Tel. wł.)

W rozmowie ze współpracownikiem pism zagranicznych biskup kościoła narodowego ks. **Hodur** oświadczył:

„Kościół narodowy nigdy **nie był tak popularny** w Polsce, jak **teraz po ostatnich wypadkach**. Cała prasa, pisząc o pobiciu, wspomina jednocześnie kościół narodowy. Z naszego stanowiska cel został osiągnięty. Nie będę się skarżył. Przyjadę jeszcze w grudniu, by uzyskać od rządu **zalegalizowanie kościoła narodowego w Polsce.**

Kościół narodowy — zakończył oświadczenie ks. Hodur — wierzy, iż rząd Piłsudskiego, znany w świecie amerykańskim z tolerancji, z jednakową życzliwością odnosi się do wszystkich wyznań, a więc i do kościoła narodowego“.

—o—

PRZEDŁUŻANIE POBORU NADZW. DODATKU DO PODATKÓW.

Warszawa, (Tel. wł.)

W tych dniach pojawić się ma dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o przedłużenie poboru 10-procentowego nadzwyczajnego dodatku do podatków na rok 1927.

—oo—

Gertruda Bodenwieser i jej zespół.

Lwów, 27 listopada.

Wydoskonalona sztuka choreograficzna i gimnastyka, granicząca z akrobatyką, mimika, gest i precyzja ruchów na tle rytmiki muzycznej, służą tu do wyrażenia różnego stopnia uczuć, aby dać **poemat taneczny**. Jest to sztuka, daleka od szablonu baletowego, wszystkie ruchy łączą się tu, aby stworzyć **malowniczą grupę, żyjącą** i wyrażającą pewną treść poetyczną. Niema tu niewolniczego, ślepego naśladownictwa antycznych (klasycznych) ruchów, nie występuje tu tancerka, aby popisać się wysoce wydoskonaloną techniką palców stopy, lecz cała, liczna grupa z 6 — 7 artystek, których poszczególne produkcje łączą się w **wspólną całość**, kierowaną duchem artystycznym wedle z góry ułożonego planu.

„Taniec około złotego cielca“, — „Demon maszyny“ lub „Ekscentryczna muzyka“ w wykonaniu zespołu tanecznego p. Gertrudy Bodenwieser to arcydzieła **plastycznej sztuki choreograficznej**, które w pamięci widza niezatarte pozostawią wrażenie.

Grd.

—o—

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNIKÓW W RAFINERJACH.

Lwów, 27. listopada.

W sprawie zamierzonego strajku robotników rafineryjnych donoszą z Borysławia, że pracodawcy oświadczyli zasadniczą zgodę na prowadzenie pertraktacji co do podwyżki płac podstawowych. Rokowania z związkami robotników kopalnianych i rafineryjnych rozpoczną się z początkiem grudnia b. r

—o—

OBSUNIĘCIE SIĘ GÓRY. ZASYPANIE 20 DOMÓW. ZGINĘŁO 20 LUDZI.

Nizza. (Tel. wł.). W pobliżu **Nizzy** w miejscowości Roquebrune obsunęła się góra i **zasypała 20 domów** razem z mieszkaniami. Drogi i tamy uszkodzone. Skutkiem katastrofy **zginęło 20 osób.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 28. 11. 26

ARGYRIS HEFTALIOTIS. 6

Marinos Kontaras

Nowela.

Z nowogreckiego oryginału przełożył Leon Sternklar.

(Dokończenie).

— Grzegorz Fytzekis pienił się z wściekłości. Pop, człowiek poważny i czcigodny, który w dawnych czasach poznał nieco świat i życie ludzkie, każe wszystkim wyjść z izby i zostawić ich samych. Godzinę byli sami ze sobą. Grzegorz wył jak szalony i bił dookoła siebie, zaś pop prawił mu kazanie. Gdy poczęło już nieco świtać, słyszeliśmy z dworu już mniej krzyku w izbie, a natomiast więcej rozmowy, a gdy słońce spotkało się z tym oto wierzchołkiem góry, poszli pop, Grzegorz i cała rodzina wraz z kilkoma sąsiadami i z muzyką na brzeg, by wprowadzić uroczyście do wsi oblubieńca i oblubienicę.

— Gdy Marinos i ci, co z nim byli, usłyszeli grę na skrzypcach i radosne okrzyki, poczęli płakać z radości, jak małe dzieci: Lemoni nie mogła dłużej panować nad sobą i zemdlała. Tym razem Grzegorz pokropił ją różaną wodą, ocucił ją i wyprowadził z łodzi na brzeg.

— Cała wieś była tam zgromadzona. Szliśmy wszyscy w górę, przy dźwiękach pieśni weselnej. Póki żyć będę, nie zapomnę nigdy tego korowodu. Naprzód poszliśmy do cerkwi św. Mikołaja. Tam ślubował Marinos, że z łodzi swej każe sporządzić srebrną lampę. Musiałeś ją pan dziś niezawodnie widzieć w cerkwi.

— Po modlitwie poszli wszyscy do domu. Kobiety gromadzą się i przystrajają oblubienicę, zaczyna się obrzęd weselny. Wszystko zmienione, aniżeli zwykle, ślub gdzie indziej, a potem głośne wesele. I ja wtedy po raz pierwszy poszedłem w tan, byłem jeszcze młokosem bez wąsów. Dlatego przypominam sobie dziś jeszcze tak dokładnie wszystkie szczegóły. Ale jakżeż mógłbym kochanemu panu to wszystko opowiedzieć!

Oświadczyłem staremu Athanaziosowi, że dziś nie mogę słuchać dalej jego zajmującego opowiadania, albowiem nie mam dłużej czasu i muszę się zabierać do powrotu. Kazałem tedy podać mu jeszcze jedną szklaneczkę likieru i życzyłem mu dobrej nocy.

— Ale nie słyszałeś pan jeszcze wszystkiego. Nie słyszałeś jeszcze, w jak anielskiego człowieka przeobraził się później ten dziki potwór. Co to znaczy wpływ kobiety i potęga miłości! Jak szczęśliwie żył on ze swą ukochaną Lemoni w domku z winnicą, który jej Grzegorz dał na wiano! Nie opowiadałem ci jeszcze, o panie, że Marinos Kontaras przez całe lata nie chciał nawet ryb łowić, aż pewnego razu przybył do niego pop z Kalochori, który mu dał ślub i opowiedział mu, że we śnie ukazał mu się św. Mikołaj, gniewny z tego powodu, że Marinos nie chce już więcej łowić ryb. Wtedy młody palikari brał znów niekiedy sieć do ręki i wyprawiał się po ryby dla swej żonki.

— I tak, mój dobry panie, żyli ze sobą pięćdziesiąt lat w przykładnej miłości i zgodzie i tak też dzisiaj umarli razem. Jedno tylko mieli zmartwienie, mianowicie, że Bóg odmówił im potomstwa. Zresztą nie brakowało im niczego do szczęścia. — Było to widocznie wolą Boga, by dziewczyna, by kobieta ocaliła jego duszę. A tu powiadają jeszcze niektórzy, że kobiety są dla nas karą i nieszczęściem. Ale bo widzisz pan, jest też wielka różnica między kobietą a kobietą. Spojrzyj pan tylko na moją czarownicę i powiedz sam, czy nie mam słuszności, że spędzam wieczory nie w domu a w winiarniach!

— A teraz dobranoc, mój kochany kapitanie, odpowiedziałem mu. Muszę jeszcze zapalić świecę, a potem zaraz odjeżdżać, bo i moja stara będzie się dąsać, gdy tak długo zabawię w drodze.

Pożegnałem się tedy z zacnym marynarzem i oddaliłem się.

Poszedłem raz jeszcze do cerkwi. Było to mniej więcej godzinę przed zachodem słońca. Na cmentarzu panowała głucha cisza. Brama była zamknięta, pop i grabarz już odeszli. Otworzyłem bramę i przystąpiłem do grobu starej Lemoni. Leżały tu dwa groby obok siebie, a na nich krzyż, siekierą z drzewa wyciosany. I pochyliłem się kornie przed temi dwiema mogiłami i prosiłem Boga, by świat napełnił takiemi parami, któreby życie pędziły w takiej miłości i zgodzie i tak samo trzymając się za rękę, schodziły razem do grobu.

Z listów do Redakcji.

Żale członków org. gosp.-restauracyjnej.

Lwów, 27 listopada.

Otrzymujemy następujące pismo: Przez siedm długich lat płacimy grosz ciężko zapracowany na **stowarzyszenie kelnerów**, by stworzyć własny dach nad głową, by złożyć fundusz na czarną godzinę członkom, na pomoc dla bezrobotnych, a tymczasem dla tych nieszczęsnych składać się muszą będący w zajęciu koledzy po 20 groszy oprócz innych ciężarów. Ale dla **„bezpłatnego" pana prezesa** znajdują się fundusze z kieszeni członków! Bo oto bezpłatny pan prezes **Hell tylko 600 zł. miesięcznej płacy sobie wyznaczył** z naszych, biednych wkładek, a drugie tyle pobiera jako **„bezpłatny" ze Spółdzielni naszej.** Więc z naszej krwawicy pociąga pan **prezes „bezpłatny" aż 1.200 złotych miesięcznie, tj. więcej niż ministrowie nasi!**

Panie prezesie, jeszcze skromne zapytanie: gdzie i w której kasie złożone są nasze biedne udziały w kwocie zwyż **36.000 złotych?** gdzie ulokowałeś panie prezesie Hell owych **11.000 złotych**, których domaga się nasza centralna organizacja w Warszawie? Niechybnie odsetkami z tych poważnych kwot obdzielasz panie prezesie bezrobotnych naszych kolegów w biedzie z rodzinami żyjących.

Nie wątpimy ani na chwilę, że tak jest, ale **nie odmówisz** nam czcigodny **panie Hell** prawa **domagania się od pana „bezpłatnego" prezesa złożenia rachunków.**

Panie prezesie, przedkładają podpisani żądanie, **byś w terminie pięciodniowym zechciał zwołać komisję szkontrującą i jej przedłożył rachunki za cały okres siedmioletniej Twej prezesury**. Siedm biblijnych tłustych lat minęło, obawiamy się, byśmy nie popadli z całą naszą organizacją kelnerów w siedmioletni okres chudych lat i w trosce o nas i nasze biedne żony i dzieci udajemy się **pod skrzydła opiekuńcze tej naszej pokrewnej organizacji Gospodnio-Restauracyjnej**, z której ludzeni obietnicami przed laty siedmiu wyszliśmy, by ze smutnem doświadczeniem tyrańskich rządów i samodzierżawia z pokorą prosić o opiekę dalszą nad nami i ze strony szlachetnego prezydjum doznaliśmy gościnnego przyjęcia z otwartemi ramionami! Cześć i chwała ludziom zacnym i dobrej woli!

Wolf Bronisław, **Donner** Fryderyk, **Schmidt** Artur, **Giżycki** Stanisław.

—ooxoo—

Z OPERY.

Pucciniego „Butterfly" z Teiko Kiwa.

Lwów, 27 listopada.

Wczorajsza przedstawicielka głównej partji, japońska śpiewaczka Teiko Kiwa, nie potrzebuje sztucznie łudzić swą japońskością. Jako rodowita Japonka, posiada ona dziecięco zdobne kształty i hebanowo czarne włosy Dalekiego wschodu. Ciekawe jest, że egzotyczna artystka z czarno połyskującemi oczyma, nie nosi fryzury „a la garcone". Do odtworzenia małej Japonki, artystka potrzebuje, nie peruki, lecz własnych włosów, obok własnych, oryginalnych kostjumów japońskich.

Teiko Kiwa **nie jest jedyna Japonka**, która przyswoiwszy sobie metodę śpiewania włoskiego, występuje na europejskich scenach. Drugą wybitną artystką taką jest rodowita z Tokio Japonka Jovita Fuentes, występująca obecnie w wiedeńskiej „Volksoperze". Lecz **Teiko Kiwa była pierwsza**, która rozpoczęła taką karjerę. Posiada ona nieduży głos sopranowy, ale za to umiejętnie wyszkolony i sympatyczny dźwięk, zwłaszcza w górnym rejestrze, podczas gdy średnica jest nikła. **Muzykalność jest duża**, szczera, a opanowanie roli ze stanowiska muzycznego, zupełne. Widać, że ta Japonka przebyła **dobrą szkołę włoską**, daleką od wątpliwej sztuki śpiewackiej w jej ojczyźnie. Teiko Kiwa nie drepce, jak nasze śpiewaczki w tej roli, lecz **pełna wdzięku i gibkości w ruchach**, rękoma i ramionami wyraża wymownie różnego rodzaju stany duszy.

W drugim akcie artystka umie **udERZYĆ** w wzruszający melancholijny ton, którym budzi echo w duszy naszej. Podczas sceny pisania listu w drugim akcie czuło się w tych kilku chwilach niemego bólu, jak dusza ludzka zamiera. Końcowa muzyką do obrazu, gdy Butterfly wygląda powrotu małżonka, Teiko Kiwa, dzięki doskonałej grze, **mimice i potędze wyrazu**, umie wywołać pożądany silny nastrój. Nie da się zaprzeczyć, iż w tym wypadku egzotyczna śpiewaczka działa wiele drogą suggestji, lecz w każdym razie jest to **oryginalna artystka**, którą warto widzieć i słyszeć.

Reszta wykonawców pp. **Okońska, Ostrowska** oraz pp. **Łowczyński, Płoński, Szymonowicz i Tarnawski** (doskonały w dykcji) zasłużyli na uznanie za staranność około utrzymania odpowiedniego poziomu. Przedstawienie prowadził dobrze p. **Lehrer.**

Grd.

WYKOLEJENIE POCIĄGU NA PERSENKÓWCE.

Lwów, 26 listopada.

Z powodu wykolejenia się wagonu podczas przetaczania w **Persenkówce** dnia **22** listopada br. o godz. 9.10 uniemożliwiony został przejazd **przez wymienioną stację. Ruch osobowy na linji Lwów—Stanisławów utrzymano przez przesiadanie.** Ruch towarowy wstrzymano aż do usunięcia przeszkody tj. do godziny 15. Z ludzi nikt nie ucierpiał. Szkoda materjalna nieznaczna.

—o—

Z kraju.

× **Starostą w Wieliczce** zamianowany został starszy referent Ministerstwa spraw wewnętrznych **p. Olszewski.**

× **Z więzienia w Poznaniu** zbiegło 7 przestępców, z których jeden skazany **był** na więzienie dożywotnie. Więźniowie ubezwładnili 2 dozorców i uciekli boczną bramą.

—oo—

Memorjał urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem.

Warszawa, (Tel. wł.).

Stowarzyszenia: 1) Urzędników skarbowych z akademickiem wykształceniem, 2) urzędników prawników administracji politycznej, 3) urzędników pocztowo - telegraficznych z wyższem wykształceniem, 4) urzędników tymcz. Wydziału Samorządowego z akademickiem wykształceniem, 5) lekarzy weterynaryjnych, 6) państwowych urzędników leśnych z akademickiem wykształceniem, 7) urzędników miernictwa, 8) inżynierów budownictwa państwowego, 9) lekarzy rządowych, 10) prawników dyrekcji lasów państwowych, 11) prawników polskich kolei państwowych, wysłały memorjał wszystkim ministrom oraz sejmowi i senatowi.

W **memorjale wymienione stowarzyszenia** urzędników zwracają uwagę na lekceważenie przez rząd kwalifikacyj naukowych i oddawanie urzędów w ręce ludzi bez należytego przygotowania naukowego. Ze szczególnym naciskiem memorjał zwraca uwagę na nędzę urzędników i żąda: a) wypłacenia jednorazowych zasiłków, b) podniesienia mnożnej, zasadniczego uposażenia i dodatków mieszkaniowych, c) zastosowania dodatków funkcyjnych, podobnie jak w wojsku.

Wobec wzrastającej w sposób gwałtowny nędzy stanu urzędn., grożącej niepożądanemi komplikacjami natury społecznej Związek jednastu Stowarzyszeń Urzędników Państwowych z wykształceniem akademickiem zaznacza, że o ile w krótkim czasie nędzy tej istotnie nie zaradzi, nie będzie mógł jak to czyni dotychczas oddziaływać nadal na urzędników w kierunku cierpliwego wyczekiwania, gdyż oddziaływanie takie nie dałoby rezultatów i byłoby jedynie ironją wobec wymowy realnych faktów życiowych. Urzędnicy z akademickiem wykształceniem, stanowiący element o wysokiem poczuciu obowiązkowości, nie mogą przecież w najgorszych warunkach podtrzymywać stanu beznadziejnego wyczekiwania, tak samo jak nie może go dłużej podtrzymywać ogół urzędników państwowych.

—xo ox—

Z SALI SĄDOWEJ.

O zbrodnię morderstwa.

Lwów, 27 listopada.

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie okr. karnym we Lwowie **rozprawa** przeciw Emilowi Kesslerowi z Sygniówki oskarżonemu **o skrytobójcze morderstwo** dokonane w nocy 31 lipca br. na osobie śp. Józefa **Klimczaka.**

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia br. w jednym z szynków w Sygniówce bawiło się szerokie towarzystwo. Wśród bawiących się byli **Emil Kessler, Ludwik Pachołek, Józef Klimczak i i.** przeważnie **„koledzy" z więziennego podwórca.** Jak zwyczajnie (wódka, otwiera serca i rozwiązuje języki) przyszło do ostrzejszej wymiany słów, potem do awantury a wkońcu do bójki.

Klimczak muskularny młodzieniec **szerzył pustoszenie, nikt nie zdołał dotrzymać mu placu.** — I oto użyto podstępu przeciw sile. Jeden z walczących zakradł się na tyły Klimczaka i jego leaderów. Inny przeciwnik Klimczaka, podał mu stalową rurę i naraz Klimczak **uderzony rurą w tył głowy runął na ziemię.** Wśród walczących powstało zamieszanie, poczem wszyscy wybiegli z szynku i poznikali w ciemnościach nocy.

Na karczemnej podłodze **w kałuży** krwi leżały szczątki siłacza. Siła **pokonana podstępem.** Z pękniętej czaszki spływała różowa miazga: to mózg, to rozum pokonany przez siłę.

W kilka dni po morderstwie zgłosił się w policji **Emil Kessler** i zeznał **że on to jest sprawcą śmierci Klimczaka**, a jako współwinnego podał on Ludwika **Pachołka, który** również zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Przewodniczy s. s. o. **Mayer**, oskarża prok. **Łaniewski**, bronią adwokaci dr. **Kibitz** i dr. Szymon **Weiss.**

—oxox—

Nowości w teatrach paryskich.

Paryż, w listopadzie.

I paryskie teatra przeżywają „ciężkie czasy", które atoli nie są jeszcze tak strasznie ciężkie, w porównaniu z tem co się dzieje w teatrach niemieckich lub wiedeńskich. Jeden z dziennikarzy twierdzi, że powodem upadku teatru, nie jest kino, tylko rewje. Rewie, które ongiś pisane były tylko dla „varietes" wprost bezczelnie pchają się na deski scen stołecznych. W dodatku piszą je obecnie autorzy o światowej sławie. Na pierwszy plan wysunęli się: członek Akademji Maurycy Donnay i znany nowelista Henryk Duvernoi, wspólnie fabrykując rewję dla teatru de la Porte Saint Martin. Treść jej wypełnia okres od r. 1800 do 1900. Napoleon i czasy ampiru, romantyzm z błękitnym kwieciem i drugie cesarstwo, wszystko to zgrabnie sklecone i chociaż — jak mówią recenzje — muzyka dobrana jest katastrofalnie, rewja cieszy się powodzeniem, a dochód np. z dwu przedstawień jednej niedzieli wynosił 70 tysięcy franków.

W tatrze Sary Bernhardt rewja Sassy Guitry „Debureau" idzie wspaniale, przynosząc codzień 50 tysięcy dochodu. Z popularnością tego autora nikt dotąd nie rywalizuje, a on wyzyskując prestige swojego imienia zamienił własny teatr „Eduard-Sept" na scenkę na której występują amerykańskie „Dolly-Sisters" (uwielbiane obecnie w Paryżu jako „Słodkie dziewczynki") w dwudziestupięciu obrazach ptt.: „A vol d'oiseau".

Treść jej to rewja przestrzeni. Z pomocą filmu i aeroplanu fantazja publiczności szybuje ponad cały świat. W namiocie sultana w głębi Sahary ogląda się apoteozę paryskiego Montmartru, albo w Paryżu widzi się inwazję ciał murzyńskich i słyszy najkrzykliwszą muzykę. Premierowy obraz przedstawiający posiedzenie Ligi Narodów, w które powplatano przeróżne niesmaczne dowcipy, został na skutek interwencji prasy wyrugowany z programu.

—oo—

Do ludzi dobrej woli.

Lwów, 26. listopada.

Ulegając prośbom ze strony osób, które leczyły się **w pawilonach zakaźnych lwowskiego szpitala powszechnego**, postanowiliśmy

ZAINICJOWAĆ ZBIÓRKĘ PUBLICZNĄ NA INSTALACJĘ APARATÓW RADJO W ZAKAŹNYCH PAWILONACH.

Projekt piękny, **cel szlachetny**, i wobec obecnych epidemji — **aktualny.**

Jeśli weźmiemy pod uwagę:

długą, bo nieraz 6 tygodni trwającą rekonwalescencję, podczas której

pacjent jest całkowicie odcięty od świata,

gdy wczujemy się w położenie chorego, który

przez długie tygodnie nie widzi swojej najbliższej rodziny, gdy nieustanne przebywanie w atmosferze szpitalnej niecierpliwi go i nastraja pesymistycznie — to

pojmiemy, jak cenną byłaby dla niego rozrywka.

Jak kojąco na jego nerwy działałoby zetknięcie się z życiem i ze światem drogą takiego cudownego wynalazku, jakiem jest radjo.

Szpitale zagraniczne już dawno wprowadziły u siebie najznakomitsze aparaty radjo. **Nasze szpitale znajdują się w tak opłakanych warunkach materjalnych, że nawet marzyć nie można o takich „zbytkach".**

Społeczeństwo powinno tu przyjść z pomocą i **jesteśmy przekonani, że nikt nie cofnie się przed**

DATKIEM CHOĆBY NAJDROBNIEJSZYM

na cel prawdziwie ludzki.

W tem przeświadczeniu Redakcja nasza zwraca się do szerokich sfer Społeczeństwa z gorącym apelem:

NIEŚCIE POMOC CHORYM! RADJO DLA PAWILONÓW ZAKAŹNYCH!

*

Datki nadsyłać należy do Administracji „Kurjera Lwowskiego" z **dopiskiem: Na radjo dla szpitala.**

Nadesłane.

Ratujmy zagrożoną placówkę kultury polskiej na kresach!

Odezwa Tow. Naukowego we Lwowie w sprawie poparcia Tow. Przyj. Nauk w Przemyślu.

Lwów, 27 listopada.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu dla braku poparcia materjalnego z takich nawet stron, skąd tego możnaby oczekiwać, popadło w sytuację krytyczną i znajduje się w przededniu zlikwidowania swojej działalności.

Towarzystwo to, założone r. 1909 pod umiejętnem i sprężystem kierownictwem swojego Zarządu, zasłużyło się wydatnie nauce, a ponadto przyczyniło się w wysokiej mierze do ożywienia ruchu kulturalnego w Przemyślu i ziemi przemyskiej. Wydało dotąd sześć tomów „Rocznika Przemyskiego", w których ogłoszono kilkadziesiąt cennych prac naukowych, założyło bibliotekę publiczną, liczącą dziś około 10.000 tomów, stworzyło „Muzeum Narodowe ziemi przemyskiej", wyposażone bogato w cenne zabytki i przedmioty, objęło opiekę nad archiwami w Przemyślu i Jarosławiu, żeby nie mówić o innych jeszcze zasługach jego szczególnych. W szeregu Towarzystw Naukowych prowincjonalnych Towarzystwo to znaczeniem i zasługami wysunęło się na czoło i świeci pięknym przykładem innym tego rodzaju instytucjom prowincjonalnym.

Obecnie znalazło się ono nad brzegiem przepaści. Dla niemożności pokrycia dawniejszych zobowiązań w wysokości około 10.000 zł., zbiory jego wystawione być mają w najbliższym czasie na licytację, a w ślad za tem zwinięta cała jego działalność. Byłby to cios szkodliwy sam w sobie dla nauki i kultury narodowej, a zarazem znamienne świadectwo obojętności społeczeństwa dla spraw kulturalnych. Pospieszyć tu winny z pomocą zarówno jednostki jak i instytucje, nietylko związane ściślej ze sprawami kulturalnemi, ale na ogół wszystkie te, które dla nich mają zrozumienie i doniosłość ich dla przyszłego rozwoju narodu dostatecznie oceniają.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie, pragnąc ułatwić i przyśpieszyć akcję celem ratowania tej instytucji, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich o najwydatniejsze jej poparcie i otwiera w tym celu osobną listę składek na rzecz Towarzystwa przemyskiego. Łaskawe datki uprasza się składać lub nadsyłać pod adresem Archiwum Bernardyńskie, codziennie (z wyjątkiem świąt) od godz. 9—1.

Za Zarząd Towarzystwa Naukowego we Lwowie: O. Balzer prezes. — G. Dąbkowski sekretarz generalny.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew, w listopadzie.

Z kroniki żałobnej. Dnia 8 b. m. zmarł w Krechowie obok Żółkwi długoletni dyrektor tamtejszej szkoły powszechnej śp. Bronisław **Lendobecki**, w 66 r. życia.

Zmarły był znanym pracownikiem na polu społecznem, krzewił zamiłowanie do ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa, cieszył się wielkiem przywiązaniem swoich kolegów, o czem świadczyło wymowne wybranie go na swego delegata do Rady szkolnej powiat.

Za jego wybitną pracę pedagogiczną nadało mu Min. W. R. i O. P. tytuł dyrektora.

Cześć pamięci zacnego obywatela.

Z ruchu kulturalnego. W swem artystycznem tournée po Małopolsce zawadziła Krakowska Reduta i o Żółkiew, gdzie dnia 15 bm. w sali „Sokoła" odegrała znaną sztukę pt.: „Jak trudno być żydem".

Znakomitą grą artystów wynagradzała hojnie publiczność oklaskami.

Ey.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 28. 11. 1926

INŻ. EDM. LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia.

Świat w cyfrach.

Lwów, 27 listopada.

Pod tym tytułem wydał prof. Uniwersytetu berlińskiego L. Bortkiewicz szereg statystycznych popularnych broszur z graficznemi objaśniającemi tablicami.

Zawierają one mnóstwo ciekawych faktów, o których się mało wie — a przecież warto je poznać.

Statystyka umiejętnie i systematycznie prowadzona, daje wyniki niezmiernie interesujące w licznych działach zbiorowego życia społecznego, nieraz odmienne od powszechnego mniemania.

Oto np. mówi się że liczba kobiet jest znacznie wyższą od liczby mężczyzn na ziemi... to ma być przyczyną staropanieństwa wielu miłych reprezentantek płci nadobnej.

Tak nie jest... tylko w Europie przypada 1024 kobiet na 1000 mężczyzn, we wszystkich innych częściach świata jest przeciwnie.

Na 1000 mężczyzn przypada w Azji 956 kobiet, w Ameryce 970, w Afryce 965, w Australji*) tylko 820.

Życie kobiet trwa dłużej aniżeli mężczyzn. Na wiek 70 lat wypadło w Niemczech w r. 1910 — 790.000 mężczyzn i 1,050.000 kobiet.

Na 5000 staruszków powyżej 90 lat, przypada 9.000 niewiast w tym wieku.

Kiedy ludzie się żenią?

Na 10.000 nowożeńców poniżej lat 20, przypada 7 mężczyzn a kobiet 142; w wieku 20—25 lat; 580 m. a 1250 kobiet; od 25—30 lat stosunek się zmienia 1220 mężczyzn, a 1540 kobiet; od 30—40 lat 1250 m. 650 kobiet, od 40 do 60 lat 570 mężczyzn 201 kob. Zaślubiny jak widać z powyższego odbywają się głównie w wieku od 25—30 lat... o czem kandydatki do stanu małżeńskiego wiedzieć powinny. To samo jest w Anglji, tylko we Francji największa liczba małżeństw zawarta jest w wieku 20—25 lat.

W których miesiącach jest najwięcej ślubów?

Oto w maju w październiku i listopadzie.

Największa liczba urodzin, ma miejsce w miesiącu lutym, mimo iż ma tylko 28 dni; i to we wszystkich państwach Europy, wyjątek stanowi Skandynawja (Szwecja i Norwegja) gdzie największa cyfra urodzin przypada na październik.

Narody rasy białej, stanowią połowę zaludnienia ziemi — 900 miljonów głów, naturalnie wliczeni tu są i Arabowie, Semici, Indowie, Numidyjczycy. Odłam ludów germańskich wynosi 268 miljonów, romańskich 167 milj., a słowiańskich 154 milj.

Jaki język jest najbardziej rozpowszechniony? — Uważamy zazwyczaj jako taki, angielski, francuski, niemiecki; tymczasem prym wiedzie język chiński, używa go 435 miljonów osób, po nim idzie indyjski, którym mówi 230 milj. ludzi a angielskim językiem konwersuje 163 milj. Po nim idzie niemiecki: 90 milj. — hiszpański 80, rosyjski 70, francuski 45 milj.

Wiemy powszechnie, iż Ameryka jest najbogatszem państwem całego świata, lecz mało jest wiadome, że było już najbogatszem i przed wojną światową.

Już w roku 1896 obliczano bogactwo narodowe, Stanów Zjednoczonych na 16.350 miljonów funtów szterling. Wielkiej Brytanji i Irlandji na 11.800 milj.; Niemiec 8.000 milj. Między Anglją a Niemcami jest miejsce Francji z 9.700 miljonami.

Bogactwo całego świata przed wojną liczono na 4.000 miljardów marek w złocie, wielka wojna pochłonęła w wydatkach bezpośrednich 350 miljardów dolarów tj. 35% majątku całego świata. Kwotą tą można było obdzielić całą ludność ziemi po 2.00 dolarów na głowę.

Rozdzielona na ludność całej Europy, obdarzyłaby każdego mieszkańca ładną sumką 1 000 dolarów!

Jeszcze kilka ciekawych cyfr!

Jaki zawód jest najzdrowszy? — naturalnie taki, gdzie człowiek dosięga najdłuższego żywota ziemskie go... — jest nim zawód kapłański!

Jeśli śmiertelność w tym zawodzie oznaczymy przez cyfrę 100, to wypadnie śmiertelność w zawodzie ogrodniczym 108, rolniczym: 114, w zawodach rękodzielniczych od 140 do 170, pracowników tekstylnych 186, w zawodach wolnych lekarzy, inżynierów, adwokatów, artystów itp. 205; szynkarskich 274 i żebraków 340.

Są to cyfry które nie wymagają komentarzy...

—oo—

*) Konferencja państwowa w Londynie uchwaliła obecnie udzielenie bezpłatnej jazdy do Australji — Angielkom w wieku od 19—40 lat. Powrotu naturalnie nie odszkodowuje. Tak dąży do zaludnienia dominiów.

Pogadanki lekarskie.

CZY DYM TYTONIOWY JEST TRUCIZNĄ DLA MÓZGU.

Heinre wykazał, że papierosy zawierające 25 centigramów nikotyny oddają z dymem 4 centigramy nikotyny. Z nich 35 miligramów zostaje wchłonięte w drogach oddechowych przy paleniu z „zaciąganiem się“. zaś 7 mlg. przy paleniu bez zaciągania się. A oprócz nikotyny dym tytoniowy zawiera nikotianinę i zasady pirydymowe również na mózg działające. Pod wpływem zatrucia nikotyną występują objawy mózgowe. Jeden z nich stwierdził Westheimer nikotyna wywołuje przekrwienie mózgu i powiększenie jego objętości. Dalej nikotyna wywołuje uszkodzenie komórek kory mózgowej prowadząc do ich zaniku. Badania nad zwierzętami zatrutemi dymem tytoniowym wykazały u nich zanik pamięci. Mathieu wykazał, że myszy poddane działaniu dymu tytoniowego przez 10—15 minut, nie odrazu wykazują objawy zatrucia. Występują one po 24—48 godzin, a cechuje je utrata pamięci. Np. myszy nie umiały odnaleźć swego legowiska. Powyższe dane dobitnie przykonywują o szkodliwym wpływie tytoniu na mózg.

KILKA SŁÓW O TRANIE RYBIM.

W dzisiejszej jak też i w starożytnej medycynie odgrywa bardzo wielką rolę rybi tran. Otrzymuje się on z wątroby rozmaitych ryb. Sposoby otrzymywania są rozmaite. Najprymitywniejszy z nich, używany przez rybaków, polega na tem, że kawałki wątroby poddaje się gniciu w beczkach. Wówczas tłuszcz podpływa na wierzch i bywa chochlami zbierany. Działanie lecznicze tranu polega na dużej zawartości substancji niezbędnych do życia t. zw. witaminach. Ryby posiadają w wątrobie 250 razy więcej tych substancji z tego powodu, że potrzebują ich do przekazania swemu potomstwu w ikrze znoszonej w olbrzymiej ilości. Badano źródła z których ryby czerpią witaminy. Okazało się, że ryby dostarczające tranu, żywią się rybkami podobnymi do sardynek. Te zaś spożywają algi i inne rośliny morskie. Tak więc źródłem witaminów w tranie jest świat roślinny.

NAŚWIETLANIE KRÓW LAMPĄ KWARCOWĄ.

Bardzo oryginalne doświadczenia przeprowadzili prof. Falkenhain i prof. Boltz. Naświetlali oni krowy żywione bardzo skąpo. Mleko takich krów okazało się skutecznem przy leczeniu krzywicy (rachitis). Nabyło ono tych cennych właściwości przez naświetlanie lampą kwarcową, gdyż mleko krów naświetlanych, a żywionych w identyczny sposób tych właściwości nie miało zupełnie.

ŚMIERĆ SKUTKIEM UŻYWANIA PĘDZLI DO GOLENIA.

W ostatnich dniach zdarzyły się w Kopenhadze dwa wypadki śmierci po używaniu pędzli do golenia zrobionych z włosienia końskiego. Włosień był jak stwierdzono zanieczyszczony zarazkami wąglika, które zostały wtarte w drodze pęknięcia naskórka podczas golenia. Na twarzy powstały owrzodzenia wąglikowe które doprowadziły do śmierci.

Dr B.

—xo ox—

Masowe egzekucje kontrrewolucjonistów w Rosji.

Berlin, (Tel. wł).

Berlińskie pismo rosyjskie „Rul“ donosi, że w Winnicy rozstrzelano znanego przywódcę powstańców ukraińskich atamana Palija. Od roku 1922 prowadził Palija na Ukrainie walkę przeciwko władzy sowieckiej, uciekając kilkakrotnie do Rumunji i wracając na Ukrainę. Podczas ostatniego powrotu wpadł Palija w ręce agentów GPU. Prawdziwe nazwisko Palija brzmieć ma Ureniuk. Jest on bratem rozstrzelanego przed kilkoma dniami w Charkowie atamana Kruka-Ureniuka.

Również w Winnicy odbył się proces 41 członków ukraińskiej organizacji powstańczej płk. Urnickiego.

Przed kilkoma miesiącami władze sowieckie aresztowały Urnickiego wraz z płk. Wołczańskim w Kamieńcu Podolskim. Sąd skazał Urnickiego, Wołczańskiego oraz 12 oficerów powstańców na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyroki wykonano.

Prasa sowiecka donosi, że w miasteczku Żwaniec, na granicy sowiecko-rumuńskiej, władzy sowieckie aresztowały kilka osób, oskarżonych o szpiegostwo na korzyść Rumunji. Między innemi aresztowano byłego oficera żandarmerji carskiej Tugasowa. Na podstawie dokumentów, które znaleziono u aresztowanych w Żwańcu władze sowieckie przychwyciły w chwili przekroczenia granicy sowiecko-rumuńskiej 9 osób, z których 7 posiada obywatelstwo rumuńskie, zaś 2 ma być obywatelami polskimi. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu sowieckiem w Kamieńcu Podolskim.

B. PREZES N. I. W. SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

Warszawa, (Tel. wł.)

Sąd najwyższy zmienił częściowo wyrok zapadły w sądzie krakowskim w marcu b. r. w sprawie nadużyć w krakowskim oddziale Izby Kontroli Państwa.

Były prezes, Mieczysław Łasińksi, skazany wyrokiem I. instancji za zbrodnię sprzeniewierzenia na 6 miesięcy więzienia, został przez sąd najwyższy skazany na 1 rok ciężkiego więzienia. Kara nałożona na b. skarbnika Izby Bilińskiego w wysokości 1 roku więzienia, została przez sąd najwyższy zatwierdzona. Wobec prawomocności tego wyroku, obaj skazani rozpoczną w najbliższym czasie odsiadywać karę.

—oo—

SKAZANIE PRZYWÓDCY NIEZALEŻNYCH SOCJALISTÓW.

Warszawa, (Tel. wł.).

Sąd okręgowy skazał za namawianie do zbrodni antipaństwowych dra Józefa **Kruka** przewodniczącego grupy socjalistów niezależnych na półtora roku więzienia. Po ogłoszeniu wyroku **dr. Kruk został uwięziony.**

Kronika brzeżańska.

(Od naszego korespondenta):

Brzeżany, w listopadzie.

Przed kilku dniami odbyło się u nas w sali Sokoła przedstawienie, pod kierownictwem Stefana Michułowicza, p. t. „Kobieta, wino i dancing“. W komedji tej główna rolę odegrali: artysta teatru lwowskiego Jan Guttner i Michułowicz. Obaj grali swoje partje bardzo dobrze. — Żalił się p. Michułowicz, że musiał zapłacić **za wysoki podatek** Magistratowi, że w innych miastach, gdzie miał większy dochód, płacił 5 do 6 procent podatku gminnego, a u nas miał pono zapłacić 15 procent. Możeby władze miejskie zmniejszyły teatrom polskim podatek, a to niewątpliwie wpłynie na to, że częściej zagoszczą do nas wielkomiejscy artyści z dobremi sztukami.

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbył się z ramienia T. S. L. **wiec oświatowy** w sali Sokoła. Zagaił przewodniczący dyr. R. **Koestlich**, niezmordowany pracownik na polu oświaty, poczem znaczenie oświaty dla ludu omówił dr. **(Czuchajowski ze Lwowa.** O wytwórczej pracy mówił poseł **Wiszniewski.**

Niedawno rozpoczęły się tu **powszechne wykłady Uniwersyteckie** staraniem tutejszego koła T. N. S. W. Dotąd wygłosili odczyty: profesor Uniwersytetu dr. **Lehr-Spławiński** „O pochodzeniu polskiego języka literackiego“, profesor **Zawirski** „O wymowie polskiej“. — Wedle programu mają wygłosić wykłady: profesor **Horowitz:** O budowie materji; profesor **Schleicher:** O Kasprowiczu, ponadto dr. **Mostowy**, poseł **Wiszniewski,** profesor **Bereźnicka**, dr. **Wewiórski,** profesor **Domiszewski** i inni.

S.

—xo ox—

Kurjer literacki.

Drugi Almanach Świata Kobiecego — to znów miły, ozdobny i ciekawy tomik zbiorowy, świadczący o starannej i szczęśliwej ręce redakcji i wydawcy. Literaturę reprezentują nowelami Marja Dąbrowska i Czesław Kozłowski, poezjami — Anna Ludwika Czerny i Kazimiera Alberti. Kartką z pamiętników Marji Kasprowiczowj (na marginesie ostatniego tomu poezyj Jana Kasprowicza (stanowi specjalną pikanterję, a St. Podhorska-Okołów daje przegląd twórczości literackiej współczesnej kobiety polskiej. W części społecznej i wychowawczej kobiety posła Jana Zamorskiego (Kobieta a polityka) i prof. dra Progulskiego (Dla zdrowia dziecka małego). Dział „Kultura ciała“ wyposażony jest wspaniale: daje całkowity oryginalny system codziennej gimnastyki dla kobiet pod hasłem „Smukła sylwetka“, wartościową pracę prof. dra W. Moraczewskiego o dietetyce codziennej) w związku z problemem: tyć czy chudnąć?) — i dalszy ciąg nieocenionych rad kosmetycznych Efeba. Wreszcie na część praktyczną składają się artykuły St. Machniewicza „Estetyka mieszkania“ (z przykładami i ilustracjami), oraz wyczerpujący poradnik inż. chem. J. Lipsza o wywabianiu plam. Liczne piękne rysunki i ilustracje ozdabiają i wyjaśniają tekst. Można być pewnym, że Drugi Almanach Świata Kobiecego sprawi każdej czytelniczce prawdziwą i trwałą radość.

Władysław Tarnawski: Z Anglji współczesnej — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1926. Autor, profesor literatury angielskiej na Uniwersytecie J. Kazimierza we Lwowie, stara się w swej nowej książce z całej mozajki różnobarwnych szczegółów **ułożyć oblicze dzisiejszej Anglji.** Pięć szkiców, zawartych w książce, uzupełnia się nawzajem i stanowi istotną kopalnię wiadomości.

Szkic pierwszy stanowi próbę skreślenia **charakteru narodowego Anglików..**

Szkic drugi poświęcony jest „Dynastom“, **olbrzymiemu utworowi epickiemu,** ujętemu w formę dramatyczną, wielkiego powieściopisarza Tomasza Hardy‘ego.

Szkic trzeci zajmuje się największymi w XX wieku pisarzami angielskimi.

Dwa ostatnie szkice są poniekąd uzupełnieniem trzeciego. **Czwarty** obejmuje zarys twórczości Shaw‘a. **Piąty** omawia szereg publikacyj, odnoszących się do kwestji żydowskiej w Anglji, przedewszystkiem poważną, pełną nowych myśli książkę Belloca „Żydzi“.

Książka profesora Tarnawskiego jest nietylko poważną pozycją tak ubogiej u nas anglistyki polskiej, ale stanowić może miłą lekturę dla inteligentnej publiczności.

NAGRODA LITERACKA M. POZNANIA IM. KASPROWICZA.

Magistrat poznański opracował i uchwalił projekt wielkiej nagrody literackiej m. Poznania im. Jana Kasprowicza. Statut przewiduje przyznawanie co dwa lata, począwszy od r.. 1927(w wysokości 10.000 zł. nagrody autorom polskim na całokształt działalności literackiej, względnie jedno tylko dzieło, przyczem nagroda ta ma być przyznawana nietylko za utwór literatury pięknej, ale i za piśmiennictwo społeczne, względnie polityczne. Z nagrody będą korzystali tylko urodzeni, bądź zamieszkali na terenie ziem zachodnich, względnie inni, za dzieła związane z zachodniemi kresami. Na czele komitetu stoi prezydent m. Poznania, a członkami są reprezentanci rady miejskiej, magistratu, uniwersytetu, syndykatu dziennikarzy, Towarzystwa przyjaciół nauk i Zjednoczenia zawodowego literatów.

Prócz tgo ustanowiono nagrodę imienia Łukasiewicza za prace nad pogłębieniem studjów i historji m. Poznania, względnie za prace, poruszające bieżące zagadnienia miasta o specjalnej ważności. Nagroda ta wyniesie 7.000 zł. i pierwszy raz będzie przyznana w r. 1928.

W tym także roku przewiduje drugi statut nagrodę konkursowa za badania historyczne w sumie trzech tysięcy złotych, którą przyznawać będzie kolegjum, złożone z prezydenta miasta, członków rady miejskiej i magistratu, profesowa historji uniwersytetu poznańskiego, oraz reprezentantów Towarzystwa przyjaciół nauk. Towarzystwa miłośników historji ziem zachodnich i Towarzystwa miłośników m. Poznania.

Osławiony dekret kagańcowy przestał obowiązywać.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada. Ponieważ dziś do północy rząd nie wniósł do Sejmu dekretu prasowego, przeto na mocy postanowień Konstytucji przestał on obowiązywać.

—o o—

Obrady nad utworzeniem naftowego kartelu eksportowego.

Kraków. (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczęły się obrady polskich przemysłowców naftowych. Na zebranie to przybyli między innymi: dyrektor firmy „Fanton" p. Strańsky, dyrektor „Dąbrowy" dr. Segal, dyrektor „Galicji" Fridecke, prezes Schayer z Jasła, dyrektor firmy „Bracia Nobel" Skibiński. Dyrektor „Nafty" Feith, dyrektor „Limanowej" Kropaczek, dyrektor „Premiera" Waligóra. Przewodniczącym obrad jest dyrektor Segal. W pierwszym dniu przedyskutowano sprawę organizacji eksportu oraz porozumienia na rynku krajowym. Konferencja potrwa kilka dni. Jutro w obradach weźmie udział dyrektor Państwowych Zakładów Naftowych dr. Pilat.

CELE ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH.

Kraków, 26. 11. (AW.) Celem narad Zjazdu przemysłowców naftowych jest syndykalizacja przemysłu naftowego i rafineryjnego. Dlatego w zjeździe biorą udział przedstawiciele terenów naftowych i rafineryj. Silna organizacja będzie miała za zadanie podniesienie produkcji, która w stosunku do przedwojennej spadła znacznie, a mianowicie z 135 tys. wagonów na 70 tys. wagonów rocznie, stanowiąc obecnie 0.5 produkcji światowej. W obradach bierze udział również dyrektor „Polminu" dr. Pilat.

—xo ox—

Konferencja pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada. Gabinet Prezesa Rady Ministrów komunikuje:

W niedzielę 28 bm. o godzinie 11 rozpocznie się pod przewodnictwem wiceprezesa Rady ministrów p. Bartla konferencja pracy. Konferencja ta zamyka cykl wielkich narad gospodarczych, które Rząd przeprowadza z sferami gospodarczemi w celu wszechstronnego oświetlenia najważniejszych zagadnień życia gospodarczego. W konferencji pracy przyjmą udział najwybitniejsze osobistości ze sfer pracowniczych i robotniczych oraz przedstawiciele nauki, posłowie i inżynierowie których działalność wiąże się z zagadnieniami pracy. Obrady obejmą politykę gospodarczą Rządu z punktu widzenia interesów pracowniczych i robotniczych oraz postulaty pracy w dziedzinie świadczeń socjalnych i ustawodawstwa socjalnego a przeciągną się prawdopodob nie do późnej nocy. Jako referenci przemawiać będą pp. Ziemięcki, (b. minister pracy), ks. Wójcicki, Zaremba, Chadzyński (b. minister kolei) i Bittner.

—ox xo—

Wspaniały sukces jeźdźców polskich w Ameryce.

Nowy Jork. 26. 11. (PAT). Pierwszą nagrodę „Puhar Narodów" zdobyli Polacy. W konkursie brali udział jeźdźcy 7 państw. Francja zdobyła drugą nagrodę. Belgia trzecią. Kanada czwartą. Major Toczek jechał na „Hamlecie", rotmistrz Królikiewicz na „Jacku", a por. Szosland na „Redgileffie".

OWACJE NA CZEŚĆ ZWYCIĘZCÓW.

Nowy Jork. 26. 11. (PAT). Po ogłoszeniu wyniku konkursu o puhar Narodów, który zdobyła ekipa polska, zebrane tłumy zgotowały zwycięzcom serdeczną owację.

ZNOWU SUKCES JEŹDŹCÓW POLSKICH.

Nowy Jork. 26. 11. (PAT). W 8-ym konkursie hippicznym pierwszą nagrodę zdobył rotm. Królikiewicz na „Jacku", 2-gą mjr. Toczek na „Faworycie".

—ox xo—

Jak min. Składkowski tłumaczył się przed policjantem.

Warszawa. (Tel. wł.). Minister Zaleski, idąc z szefem protokołu dyplomatycznym Przeździeckim w pobliżu Senatorskiej, zostali zatrzymani przez policjanta, który dał im wskazówki, jak mają chodzić na ulicy w związku z odbywającą się tam lekcją chodzenia.

Szofera ministra komunikacji zatrzymał policjant na placu Teatralnym, żądając kary za pewną nieprawidłowość.

Za szofera zapłacił minister 2 zł.

Ostatnio min. Składkowski musiał wylegitymować się policjantowi w jednem z miast prowincjonalnych, gdyż wbrew przepisom jechał autem z olśniewającemi reflektorami. Minister tłumaczył się policjantowi, że kazał zapalić reflektory ze względu na wyjątkowe ciemności i drogę pełną wybojów.

UŁASKAWIENIE MORDERCÓW KAPTUROWYCH.

Berlin, 26. 11. (PAT.) Prasa donosi, że gabinet pruski ułaskawił skazanych przed niespełna rokiem na śmierć 4 morderców kapturowych Benna, Aschenkampfa, Steina i Schirmana zamieniając im karę śmierci na długoletnie więzienie.

—oo—

Prace nad ustawami samorządowemi.

Warszawa, 26. 11. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna na dzisiejszem posiedzeniu dokończyła drugiego czytania projektu ustawy o ordynacji wyborczej do Rad powiatowych. Następnie uchwalono przepisy o wyborze prezesów Rad powiatowych i Wydziałów powiatowych. W ten sposób pięć ustaw samorządowych zostało już załatwionych. Obrady nad 6-tą i ostatnią ustawą, o wyborach do Rad miejskich, przeprowadzi komisja w przyszłym tygodniu, 1, 2 i 3 grudnia. Referent p. Jaworowski.

—xo ox—

Ważne uchwały Rady ministrów.

Warszawa, 26. 11. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 26 b. m. uchwaliła: Wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie skasowania komisji dla reorganizacji administracji. Ponadto uchwaliła zrównanie wymiaru taryf kolejowych na kolejkach wąskotorowych z taryfami na kolejach normalno - torowych Pozatem przyjęła projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o przedłużeniu terminu wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 grudnia 1924 w sprawie rewizji uprawnień (koncesje) na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie pobierania w r. 1927 nadzwyczajnego 10% dodatku do podatków bezpośrednich podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego itd., projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o ustanowieniu Biura badania cen.

—xo xo—

Rozgałęziony spisek w Meksyku.

Nowy Jork, 26. 11. (AW.) Z Meksyku donoszą, że wykryto tam sprzysiężenie, rozciągające się na całą republikę. W związku z tem wprowadzono sądy doraźne, które skazały na śmierć licznych spiskowców. Według doniesienia dzienników meksykańskich minister oświaty kazał usunąć wszystkie krzyże z budynków szkolnych. Związek Studentów Katolickich zaprotestował przeciw temu.

Mjr. Jędrzejowicz wiceministrem oświaty?

Warszawa, 26. 11. (AW.) Jako kandydata na stanowisko wiceministra oświaty wymieniają majora Janusza Jędrzejowicza pełniącego obecnie funkcje łącznika między gabinetem premjera a ministerstwem oświaty.

Przy Kwirynale czy w Warszawie.

Warszawa. 26. 11. (PAT.) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Roman Knoll wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(P. Knoll został jak wiadomo mianowany posłem polskim przy Kwirynale w miejsce odwołanego pos. Kozickiego. — Przyp. Red.).

NASTĘPCA KRASSINA.

Londyn. 26. 11. (PAT). Według „Daily Telegraph" jest mało prawdopodobne aby foreigny office udzielił agrement Litwinowowi, jako następcy Krassina.

ROKOWANIA O POLSKO-SOWIECKI TRAKTAT HANDLOWY.

Warszawa, 26. 11. (AW.) Nowy poseł polski w Moskwie p. Patek natychmiast po przyjeździe do Moskwy rozpocznie przedwstępne rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego.

Nowozakupione okręty w drodze do Polski.

Warszawa, 26. 11. (AW.) Nowozakupione przez rząd statki handlowe mają przybyć do Gdyni dnia 12 grudnia. Na opóźnienie przyjazdu wpłynął brak węgla, który musiano dowieźć do Francji dla opalenia kotłów. Miejscowy węgiel okazał się za drogi.

POWSTANIE W ALBANJI NIE POWIODŁO SIĘ.

Białogród, 26. 11. (PAT.) Według wiadomości ze Skutari w ostatnich 24 godzinach sytuacja nie wiele się zmieniła, jednakże powstańcy odrzuceni zostali na szczyt Szkrelja a nadto doznali porażki na obszarze Kastrati.

P. PREZYDENT RZPLITEJ WIZYTUJE FABRYKĘ SAMOLOTÓW.

Warszawa, 26. 11. (AW.) P. Prezydent Rzpltej wyjechał dnia 26 bm. do Białej Podlaskiej celem zwiedzenia fabryki samolotów wojskowych. Prócz adjutantów towarzyszy p. Prezydentowi szef Departamentu Lotn. w Min. s. Wojsk. płk. Rayski.

—o—

POSIEDZENIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO.

Warszawa, 26. 11. (PAT.) Wczoraj o godz. 6 popoł. odbyło się w auli Uniwersytetu warszawskiego uroczyste doroczne posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Mościcki. Na posiedzeniu obecni byli Marszałek Senatu Trampczyński, kardynał Kakowski, metropol. Dionizy oraz liczni przedstawiciele świata naukowego. Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa prof. Żurawski witając Pana Prezydenta Rzplitej oraz uczestników posiedzenia.

—oo—

LOJALNE STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNOŚLĄSKICH

Warszawa, 26. 11. (AW.) Z Katowic donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych i przemysłowych duże wrażenie wywołała gotowość do współpracy z rządem zgłoszona przez przemysłowców górnośląskich na onegdajszem posiedzeniu przemysłowców w Poznaniu. Podkreśla się, że w naradach poznańskich brali udział również przemysłowcy niemieccy.

—oo—

UKRAINIZACJA UKRAINY.

Moskwa. 26. 11. (AW.) Donoszą tu z Kijowa, iż kurs ukrainizacyjny na terenie USSR uległ niespodziewanie zaostrzeniu. Wydalono znów szereg urzędników za niedostateczne władanie językiem ukraińskim. Ogółem na zasadzie wyników egzaminu zwolnionych zostało 500 urzędników z czego 160 w samym Kijowie.

—oo—

KRONIKA.

LISTOPAD
27
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Walerjana gr.-kat. Fyłypa.

Jutro: rzym.-kat. Grzegorza gr.-kat. Juryja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 27 bm. o 3 pop. „Cyrano de Bergerac" ceny najniższe popołndn.

Sobota 27 bm. o 7·30 „Cały dzień bez kłamstwa"...

Niedziela 28 bm. o 3·30 pop. „Wniebowzięcie Hanusi".

Niedziela 28 bm. o 7·30 wiecz. „Madame Butterfly" gość. występ Teiko Ktwa.

Poniedziałek 29 bm. „Cały dzien bez kłamstwa..."

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 27 bm. o 3 pop. „Księżniczka Czardasza" ceny zniżone popoł.

Sobota 27 o 7·30 wiecz. „Słodki Kawaler".

Niedziela 28 bm. o 3 pop. „Nitouche" ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 28 bm. o 7·30 wiecz. „Pierwszy człowiek".

Poniedziałek 29 bm. „Słodki Kawaler".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7.30 „Porwanie Sabinek"

Niedziela o 4-ej „Porwanie Sabinek".

Niedziela o 7.30 „Porwanie Sabinek".

Poniedziałek o 7.30 „Nauczycielka" komedja w 3 akt. Niecodemiego. Występ Anny Zielińskiej (premjera).

Wtorek o 7.30 „Nauczycielka". Występ A. Zielińskiej.

Środa o 7.30 „Nauczycielka". Występ A. Zielińskiej.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Trędowata".
Lew: „Trędowata".
Chimera: „Droga grzechu".
Palace: „Tartuffe".
Kopernik: „Bunt Miłości".
Marysienka: „Bunt miłości".
Uciecha: „Pod płonącem niebem Meksyku"

—oo—

— **Teatr Wielki.** daje dziś popołudniu o godz. 3-ciej po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej i szerszej publiczności arcydzieło dramatyczne Edmunda Rostanda, wspaniałą komedję bohaterską **„Cyrano de Bergerac".**

Wieczorem, o godź. 7·30, bajecznie wesoła i świetnie grana komedja Montgommery'ego: **„Cały dzień bez kłamstwa..."**.

W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 Teatr Wielki wystawia przepiękny dramat wizyjny G. Hauptmanna: **„Wniebowzięcie Hanusi"** — z p. Grzębską w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 7.30, gościnny występ japońskiej gwiazdy, Teiko Kiwa, w czarującej operze Puccini'ego **„Madame Butterfly".**

— **Teatr Nowości.** Dziś popołudniu o godz. 3-ciej po cenach zniżonych — świetna operetka Emeryka Kalmana **„Księżniczka Czardasza"** — z p. Heleną Miłowską znakomitą przedstawicielką roli tytułowej i jej doskonałym partnerem, p. Kuligowskim. Wieczorem, o godz. 7.30, ukaże się po raz trzeci najświeższa nowość sezonu, cudna operetka Leona Falla: **„Słodki Kawaler".** Swietna inscenizacja tej operetki zarówno pod względem reżyserskim jak i dekoracyjnym — oraz szampańska gra artystów, pod wodzą reżysera p. Tatrzańskiego — wreszcie entuzjastycznie oklaskiwany, przepiękny, balet, układu p. Ciesielskiego — oto pierwszorzędne walory tej przepysznej nowości mającej zapewniony długi żywot sceniczny.

W niedzielę popołudniu, o godz. 3.30, po cenach zniżonych — ulubiona, kapitalna operetka **„Nitouscho"** Herv'ego — z pp. Rapacką i Wawrzkowiczem. Wieczorem, o godz. 7.30, wstrząsający dramat O'Neilla: **„Pierwszy człowiek"** — w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, z pp. Michnowską i Żyteckim w rolach czołowych.

— **Zapowiedź wystawienia prześlicznej komedji Niccodemiego** przyjęto powszechnie z wielkim aplauzem, gdyż jestto pogodna, piękna i niezwykle wartościowa rzecz, napisana świetnie i ze znajomością duszy ludzkiej. Komedja obfituje w szereg scen wzruszających, kończących się radością i szczęściem. Sztukę niezwykle starannie opracował p. Bryliński, który wraz z Anną Zielińską grają dwie główne role. Premiera odbędzie się nieodwołalnie w Teatrze Małym w poniedziałek. Równocześnie w dalszym ciągu pod kierunkiem dyr. Czarnowskiego odbywają się próby niezrównanego „Rewizora z Petersburga" Gogola.

—o—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że...

sądy nasze poprostu zawalone są sprawami mieszkaniowemi. Skarżą lokatorzy właścicieli domów i mieszkań, skarżą właściciele lokatorów.

— — — — — — — — — —

warto posłuchać takich rozpraw, warto zbliska przypatrzeć się tej nędzy, krzywdzie, jaka dzieje się — bądźmy szczerzy — obu stronom. Często lokator istotnie jest okropny, wyzyskuje ustawę o obronie lokatorów, nic nie płaci, ale jeszcze częściej gospodarz jest prawdziwym Torquemadą dla biednej rzeszy lokatorskiej i wynajduje takie katusze, że życie brzydnie. Rozprawy te obfitują w prawdziwie dramatyczne sceny i aż grozą przejmują na przyszłość. Co będzie dalej jeśli nie wzmoże się ruch budowlany? Jakież stosunki nastaną jeśli nie będzie się karać paskarzy mieszkaniowych, którzy podbijają ceny i szerzą niezdrowe apetyty dolarowe?! Sędziowie nasi będą mieli taki nawał pracy, że urzędować będą cały dzień, a adwokaci... Właśnie a propos niektórych naszych mecenasów! Czy warto za kilka złotych bronić spraw, no powiedzmy, nie do wygrania i przeciągać je w nieskończoność? Wogóle paska mieszkaniowego nie tylko nie powinno się bronić, bo inaczej, nie skończymy nigdy z tą nędzą mieszkaniową, która wyłazi nam już bokami i tamuje rozwój życia!

rrr.

—o—

— **Do artystów plastyków lwowskich.** Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych urządza jak corocznie wystawę Gwiazdkową której celem jest przedewszystkiem umożliwienie artystom zbytu ich dzieł. Nad zachowaniem wysokiego poziomu artystycznego tej wystawy czuwać będzie Komisja wybrana w połowie z delegatów zgłoszonych artystów.

Równocześnie organizuje Tow. na grudzień wystawę w Stanisławowie, w porozumieniu z tamtejszym Komitetem obywatelskim który daje odpowiednie gwarancje. Wystawa ta będzie miała na celu przedstawienie całokształtu twórczości artystów lwowskich. Jak nas informują są również duże szanse sprzedaży.

Zgłoszenie na obie te wystawy oraz dzieła prosimy nadsyłać najpóźniej do dnia 1 grudnia br. do kancelarji Tow. w Gmachu Muzeum Przem. (brama od ul. Dzieduszyckich 1).

— **Tydzień śląski** rozpoczyna się w niedzielę 28/XI. referatem ks. kanonika Dzięgdzielewicza w ratuszu o godz. 12 w południe. Wstęp wolny.

— **Odczyt dr. St. Laskownickiego.** W sobotę 27 br. o godzinie 7, odbędzie się staraniem Tow. Wzajemnej Pomocy Niższych Funkcjonarjuszy m. Lwowa, w sali Miej. Muzeum Przemysłu art. Hetmańska 20 wykład Dr. Stanisława Laskownickiego pt. „O transfuzji krwi z obrazami świetlnymi. Wstęp wolny.

— **Masowy wiec Obrońców Lwowa, Legjonistów i inwalidów polskich** odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 4-ej popołudniu w sali Instytutu Tecnnologicznego, przy ul. Boulaida. Na porządku dziennym szereg ważnych spraw, między innymi sprawa koncesji monopolowych, opieki lekarskiej, bezrobotnych, oraz sprawa Związku Obrońców Lwowa. Przybywajcie jaknajliczniej.

— **Teatr „Pawie Oko" w Bagateli.** Dziś w sobotę 27 i w niedzielę 28 bm o godz. 4.30 pop. oraz o godz. 7.30 wiecz. arcywesoła rewja ciesząca się niebywałem powodzeniem p. t.: „To co każdy lubi" z udziałem całego zespołu i baletu. W poniedziałek dwie rewje połączone razem, w przygotowaniu „Czarny Władca".

— **Niedzielne popularne wykłady higjeniczne.** W niedzielę 28 listopada odbędzie się o godz. 11-tej przed południem w kinoteatrze „Marysienka" wykład dra **Juljusza Draka: „O egipskiem zapaleniu i zaraźliwym ócz i środkach zaradczych"** — z pokazem licznych przeźroczy.

Uprasza się o punktualne przybycie.

— **Z życia kolejowców.** We czwartek 25 bm. odbył się drugi koncert zespołu mandolinistów „Hejnał" przy Polskim Związku Kolejowców we Lwowie w wielkiej sali restauracyjnej II. kl. na tut. dworcu głównym, który zaszczycili swą obecnością Pp. Reprezentanci Władz, Pp. Dziennikarzy, Pp. Kupiectwo i Mieszczaństwo lwowskie.

Wykonany program, zebrana publiczność przyjęła z wielkim aplauzem i uznaniem.

W czasie koncertu urządzony „Wieczór kwiatka" z dobrowolnemi datkami przyspożył na „Gwiazdkę" dla sierot po kolejowcach kwotę 95 złotych, za co składa Komitet Gospodarczy Polskiego Związku Kolejowców serdeczne podziękowanie.

Następne koncerty w niedzielę 28 bm., 2 grudnia i 5 grudnia z nowymi programami. na które P. T. Publiczność zaprasza Komitet.

— **Dowiadujemy się,** iż organizowany jest w Warszawie zjazd księgowych z całej Polski. Zjazd odbyć się ma na wiosnę roku przyszłego.

— **Urząd pocztowo - telegraficzny Lutowiska pow. Lisko** podjął służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się we czwartek dnia 30 bm. o godz. 5 popoł. w sali Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach I. p.). Porządek dzienny: 1) Prof. Grabowski z Poznania przedstawi pracę p. t.: „Krytyka literacka w Wielkopolsce za czasów Libelta i Cybulskiego. 2) Prof. Sławiński przedstawi pracę p. Franjo Cmeka p. t.: Eufemizmy w językach słowiańskich. 3) Sprawy administracyjne.

— **Osobiste.** P. W. Naake - Nakęski prosi nas o zaznaczenie, że obrońcą Jego na wtorkowej rozprawie był nie p. dr. Macieliński — jak mylnie podano — ale mecenas dr. Link.

— **Samobójstwo.** Jan Major, maszynista kolejowy, służbowo zajęty na dworcu kol. w Krośnie w celu samobójczym skoczył do basenu objętości 30 m^3 napełnionego wodą i utonął. Zwłoki odstawiono do Instytutu med. sądowej.

— **Zemsta uwiedzionej.** W dniu wczorajszym do mieszkania Karola Barana (Kurkowa 5) wtargnęła Anna Celewicz, która po krótkiej, ale ostrej wymianie słów nożem rozcięła Baranowi twarz od ucha do ust. Po czynie tym Celewiczówna zbiegła.

Barana odwiozło pogotowie do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenia. Stwierdzono, iż czyn Celewiczówny był zemstą za uwiedzenie.

— **Kradzieże i włamania.** Aresztowano wczoraj niebezpiecznego włamywacza, dawno poszukiwanego przez policję, Michała Nakonecznego. Prócz całego szeregu pomniejszych kradzieży i włamań, ma on na sumieniu włamanie do urzędu pocztowego w Radziechowie.

Anna Reiss (Łokietka 10) doniosła policji, że nieznani złodzieje włamali się do jej mieszkania i skradli garderobę wartości 1000 zł.

Z podwórza realności Potockiego 47, skradziono rozwieszoną na sznurach bieliznę wartości 10.000 zł.

Z wystawy sklepowej Gerszona Glücksmana, skradł nieznany elegant 5 par jedwabnych skarpetek, 3 krawaty, pomadę do włosów i szczotkę do zębów.

Skrzynka na listy.

Praktyki nieuczciwych handlarzy mlekiem.

Szanowna Redakcjo!

Przepraszam bardzo, że ośmielam się zabierać drogi Wam czas, ale zmusza mnie do tego konieczność.

Otóż od dłuższego czasu nosiła do mnie gospodyni z okolicznej wioski **mleko,** którem żona moja karmiła małe niemowlę. Skutek był taki, **że dziecię zaczęło chorować, gorączkując ustawicznie.** Pomimo troskliwej opieki naszej nad dzieckiem, nie można było znaleźć powodu chorobliwego stanu dziecięcia. Dopiero przeglądając książkę doktorską wpadłem na pomysł, **czy przypadkiem w mleku nie kryje się całe zło.** I oto po zbadaniu **okazało się, że mleko jest od krowy cielnej, rozpuszczone za pomocą wody i sody.** Nie mówiąc nic gospodyni, postanowiłem wziąć mleko od drugiej, **prosząc przytem o dobre mleko dla dziecka.** Skutek był nadzwyczajny, **gorączka znikła i** dziecię zaczęło pić mleko z powrotem. Po przeprowadzonej próbie, zaatakowałem gospodynię, która **przyznała się do winy,** całując żonę i mnie po rękach, żeby jej darować, na co na prośbę żony mojej zgodziłem się. Po kilku jednak dniach, niestety mleko noszone od nowej gospodyni było **rozpuszczane krochmalem.**

Tą drogą zwracam się do Szanownej Redakcji, **żeby zwróciła naszemu społeczeństwu uwagę, na niesumienne praktyki ze strony gospodyń noszących i sprzedających mleko,** zaś Władzom na **potrzebę utworzenia lotnych kontroli, któreby położyły kres tej niecnej robocie.**

Przykro doprawdy bardzo, że nasze Władze Magistrackie nie wpadły do dnia dzisiejszego na pomysł **poddania kontroli chemicznej mleka.**

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Lwów, d. 25 listopada 1926 r.

Michał Willmann
asystent kolejowy.

—oo—

Kursy dokształcające dla nauczycieli szkół średnich.

Lwów, 27 listopada.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich, organizuje podczas ferji Bożego Narodzenia i Wielkanocy **kursy dokształcające z różnych przedmiotów** dla czynnych nauczycieli szkół średnich, obowiązanych do składania egzaminu uproszczonego. Między jednym a drugim kursem, biuro drogą korespondencji będzie udzielało uczestnikom kursów informacyj, związanych z przygotowaniem się do egzaminu.

Prawo uczestniczenia w kursie, posiadają członkowie Związku. — **Termin zgłaszania zapisów, został przedłużony do dnia 5 grudnia 1926 roku.** Kandydaci winni zgłaszać zapisy na piśmie pod adresem Zarządu Głównego Z. Z. N. P. Szk. Śred. w Warszawie, Chmielna 49 lub za pośrednictwem Zarządów swoich Oddziałów.

—oo—

Apel do serc litościwych. Staruszek 80-letni, były ziemianin z braku środków do życia ginie z głodu — jako zasługującego na względy, polecamy go gorąco łaskawej opiece społeczeństwa. — Łaskawe datki przyjmuje **administracja dla Staruszka 1926.**

Kurjer ekonomiczny.

ZJAZD DRZEWNY.

Warszawa, (Tel. wł.).

Ogólno - państwowy zjazd przemysłowców i kupców drzewnych, odbędzie się w 15, 16 i 17 grudnia b. r. z inicjatywy Ministerstwa przemysłu i handlu i Rady naczelnej związków drzewnych w Polsce.

Zjazd ma na celu **wewnętrzną konsolidację polskiego przemysłu i handlu drzewem** i omówienie szeregu spraw, zmierzających do podniesienia tej dziedziny naszego gospodarstwa.

Plenarne obrady zjazdu odbywać się będą w gmachu Ministerstwa przemysłu i handlu. Zorganizowaniem Zjazdu zajął się specjalny komitet. W zjeździe wezmą udział związki i zrzeszenia z Warszawy, Lwowa, Wilna, Poznania, Krakowa i Katowic — między innemi będzie także **„Syndykat interesentów drzewnych we Lwowie"**, a także wszyscy przemysłowcy i kupcy drzewni w Polsce, którzy się zgłoszą. Termin nadsyłania referatów zjazdowych upływa 2 grudnia. Biura Komitetu zjazdu znajdują się w Warszawie, w lokalu Rady związków drzewnych, **Nowy Świat 27. Konferencja w sprawie zjazdu** odbędzie się we Lwowie w niedzielę 28 b. m. w południe **w Syndykacie interesentów drzewnych — ulica Akademicka 17).**

GIEŁDA LWOWSKA.

Na zebraniu akcyjnem sytuacja **bez zmiany**. Naogół kursa słabe. Jedynie akcje Tespów i Gazoliny utrzymują się przy dotychczasowych **kursach z** powodu lekkiego zainteresowania. Dział akcji bankowych i handlowych zaniedbany. Dla papierów procentowych skromne zapotrzebowanie. Tendencja chwiejno zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Browary 106, 107; Chybie 4.75; Gazolina 2.65, 2.70; Nitrat 0.10; Oikos 32.—; Siersza 3.55, 3.60; Tesp 17.60; 8% dol. T. K. Z. 82%, 83%; 8% dol. list. hipotecz. 83%.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna zniżkowa. Kurs dolara się waha między 8.98½ do 8.99½. Obrót średni.

Dolar ameryk. 8.98½ do 8.99; dol. kanad. 8.94½ do 8.95; kor. czesk. 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04 1/3; frank franc. 0.29 do 0.29½; frank szwajcar. 1.72 do 1.74: funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 36.00 do 36.50; 20 frank. 33.50 do 33.75; 20 mark. 42.20 do 42.50; 10 rubli 46.00 do 46.50.

Srebro: kor. austr. 0.61 do 0.63; **5 kor. 3.36 do 3.40; floreny** 1.65 do 1.70; **ruble** 2.65 do 2.70; kopiejki za **rubel 1.32 do 1.35.**

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W skutek ułatwionego dowozu **podaż bardzo obfita przy braku zainteresowania.** Ceny naogół silnie **zniżkują, a w szczególności w zbożu chlebowem.** Dla oleistych **w szczególności** dla lnu większe zainteresowanie przy cenach silniejszych. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie słabe.

Pszenica dworska 48.50 do 49.50. Pszenica zbiorowa 46.25 do 47.25. Żyto 36.00 do 37.00. Jęczmień przemiałowy 29.75 do 30.75. Jęczmień pastewny 27.25 do 28.25. Owies 29.25 do 30.25. Hreczka 32.25 do 33.25. Len 65.50 do 67.50. Otręb żytni netto bez worka 22.50 do 22.75. Otręb pszenny net. bez worka 22.00 Koniczyna czerwona 350 do 375 zł.

Reszta cen bez zmiany i wszystkie ceny szacunkowe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Nowy Jork. Znaczna podaż gotówki dziennej na 4 i pół proc. skłoniła wielkich spekulantów do **podjęcia gry zwyżkowej.** Wielka ilość akcyj podniosła się o 1—2 dol., a United States Steels nawet na 3 dol. Akcje Baldwin Locomotives uzyskały przejściowo wysoki kurs 150 i pół, w końcu jednak nieco się obniżyły.

Londyn. Tendencja spokojna. Papiery krajowe **utrzymane.** Z papierów zagranicznych notowano niżej pożyczki francuskie i niemieckie; efekty peruwiańskie poszukiwane, brazylijskie i chińskie bez ruchu. Za pieniądze dzienne płacono 3 i pół do 4 proc., trzymiesięczne weksle dyskontowano na 4 5/16%.

Paryż. Spadek franka i stojąca z tem w związku zwyżka funta spowodowały haussę na giełdzie akcyjnej. **Kursy** podniosły się na całej linji. Bardzo znaczny przyrost kursów uzyskały Suez, Rio Tinto i Central Mining.

Amsterdam. Na giełdzie akcyjnej tendencja zwyżkowa. Akcje cukrowe zyskały 5—8%, niektóre akcje kopalniane do 10%. Pieniądze dzienne 3%.

Wiedeń. Tendencja słaba, wielka podaż materjału ze strony giełd budapeszteńskiej i praskiej. Interesowano się początkowo dość znacznie akcjami Kolei Południowej, potem jednak zainteresowanie zupełnie osłabło. Z papierów lokacyjnych poszukiwano czeskich papierów kolejowych.

Berlin. Tendencja słaba. Akcje bankowe **obniżyły się o 2—5%, górnicze o 2—4, a niektóre nawet o 9%,** metalowe do 5 i pół proc., elektryczne 2—5 i pół proc., chemiczne 2—7 i pół proc. Z nieoficjalnych poszukiwane akcje filmowe. Pieniądze dzienne przy ogólnej podaży 3—5% miesięczne 6—7%. Pierwszorzędne dyskonto prywatne 4 5/8 do 4½%.

KURJER SPORTOWY.

POLONJA — POGOŃ.

Ostatnie zawody, które zadecydują o tytule mistrza Polski odbędą się w niedzielę 28 bm. o godz. 11.30 przedpołudniem na boisku Pogoni. Bardzo trudno jest przewidzieć kto w powyższych zawodach zwycięży. Pogoń ma 1 bramkę zdobytą i stoi na czele tabeli mając o 1 punkt więcej, tak że potrzebny jej jest wynik remisowy i powinna, mając za sobą publiczność i własne boisko — zwyciężyć. Z drugiej strony Polonja, która nie ma nic do stracenia, jak zapowiadają dzienniki warszawskie, rzuci całą drużynę do ataku, aby zwyciężyć w tych zawodach. Będzie to bardzo ambitna, trwająca 45 minut gra o mistrzostwo, poczem odbędzie się 45 minutowe spotkanie towarzyskie. Publiczność lwowska powinna za przykładem publiczności warszawskiej zachęcać okrzykami Pogoń do zwycięstwa, z drugiej strony zachować się spokojnie wobec rozstrzygnięć sędziego i wobec gości.

POGOŃ — JANINA.

Zawody rozstrzygające o wejście do klasy A odbędą się na prośbę obu klubów we Lwowie na boisku Czarnych w niedzielę 28 bm. o g. 9.30. Pogoń stryjska odniósłszy ostatnio zwycięstwo nad Janiną złoczowską prowadzi w tabeli jednym punktem więcej. Wobec tego Janina chcąc zdobyć mistrzostwo kl. B. musi powyższe zawody wygrać. Sędziuje p. Zwieg.

Lechia — 6 p. lotn. rozegrają zawody towarzyskie w niedzielę 28 bm. na boisku 40 p. p. (Pohulanka) o godz. 9.30.

A. Z. S. — 40 p. p. o godz. 11-tej. Boisko 40 p. p.

Konsul polski w Wrocławiu przesłał do Min. Spraw Zagr. obszerne sprawozdanie z pobytu reprezentacji Lwowa we Wrocławiu, podkreślając ogromne znaczenie propagandowe jej sukcesu.

L. K. S. Pogoń urządza dziś dla swych członków i wprowadzonych gości — na zakończenie sezonu piłkarskiego — zabawę z tańcami.

Sympatja, jaką cieszy się Pogoń, — ściągnie niewątpliwie do pięknego lokalu Pogoni — przy ulicy Rutowskiego l. 23, I. p. (Gmach Skarbka) tłumy gości.

Początek o godzinie 9.30. Strój wizytowy. Muzyka salonowa pod batutą znanego kapelmistrza Osady.

Po zaproszenia należy się zgłaszać do Sekretarjatu od godziny 5 do 7 **wieczorem.**

ZARZĄD OZ. HOCKEYU NA LODZIE.

został wybrany w następującym składzie: Strzelecki Józef, prezes, Zellermayer I wiceprezes, Farb Marceli sekretarz, Ocharski Kazimierz skarbnik, por. Theuer Mieczysław kapitan sportowy. Komisja rewizyjna w składzie: radca Świsterski Wiktor, dr. Peter Marjan, dr. Bedlewicz Stanisław. Sąd polubowny w składzie: Tadeusz Kuchar, por. Theuer Mieczysław, dr. Mirzyński Władysław.

IDEA KULTURY FIZYCZNEJ W CZECHACH.

O rozpowszechnieniu w Czechosłowacji idei kultury fizycznej świadczą następujące wykazy statystyczne:

Organizacja Sokół liczy 570 tysięcy członków, katolicki Orzeł — 130 tysięcy, gimnastyczny związek robotniczy 100 tysięcy, komunistyczny związek gimnastyczny 100 tysięcy, niemiecki związek gimnastyczny w Czechosłowacji 70 tysięcy, związki sportowe 260 tysięcy, i związki turystyczne 40 tysięcy. — Czechosłowacja posiada zatem 1,300.000 ludzi zorganizowanych, poświęcających się ćwiczeniom ciała, czyli co dziesiąty mieszkaniec Czechosłowacji jest członkiem jednej z organizacji kulturalno - fizycznych.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (400). Godz. 17.00. Odczyt p. t. „Dzisiejszy język literacki" wykład prof. A. Kryńskiego Godz. 17.30. Jazz-band. Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Medjolan (315.8). Godz. 23. Jazz-band.

Lipsk (322.6). Godz. 20.30. Uroczystość jubileuszowa Emila Verhaerena.

Praga (348.9). Godz. 18.30. Teatr marjonetek.

Londyn (361.4). Godz. 21.45. Wieczór pieśni Schuberta.

Frankfurt (394.7). Godz. 20.15. Wieczór muzyki operowej.

Berlin (411). Godz. 22.05. Orkiestra Berneńska.

Rzym (422.6). Godz. 21.00. Koncert muzyki włoskiej.

Berlin (483.9). Godz. 22.30. Muzyka taneczna.

Zurych (500). Godz. 19.00. Dzwony z kościołów w Zurychu.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 27 listopada 1926.

Cały dzień bez kłamstwa

Farsa w 3-ch aktach G. Montgommery'ego.

OSOBY:

E. M. Ralston (właściciele banku)	Ratschka
Bor Bennett (właściciele banku)	Winkler
Van Dusen (właściciele banku)	Okornicki
Dick Donnelly	Dąbrowski
Pastor Doran	Dobrzański
Pani Ralston	Trapszo
Gwen, jej córka	Lewicka
Ethel Clark	Klimontowiczówna
Mabel	Wołoszynowska
Sabel	Grzębska
Marta, służąca	Smereczanka

TEATR NOWOŚCI

Sobota 27 listopada 1926.

Słodki Kawaler

Operetka w 3 akt. R. Schanzera i E. Wellischa.

Osoby aktu I-go i III-go:

Lord Harry Grenville	Korabianka
Bill, jego kuzyn	Wawrzkowicz
Sylvia Ponsford	Brzeska
Ferry Cobbler	Ruszkowski
Josua Carp, wychowawca Harry'ego	Tatrzański
Mary	Rapacka
Stary lokaj	Szymański

Osoby aktu II-go:

Królowa	Fiszerowa
Chevalier d'Eon (Harry)	Korabianka
Markiz des Artenne (Josua)	Tatrzański
Lord Grenville, min. (Bill)	Wawrzkowicz
Księżna Kent (Sylvia)	Brzeska
Lady Temple (Mary)	Rapacka
Lord Albers (Ferry)	Ruszkowski

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.